Rok IV. Nr 138 (922)
ŁÓDŹ
CZWARTEK
20
MAJA 1948 R.
Cena 5 zł.

KURIER Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Kino na wsi

Coraz częściej do najodleglejszych wsi wyjeżdżają kina objazdowe dając mieszkańcom kulturalną i miłą rozrywkę.

Podróże powietrzne Kardynała Spellmana

LONDYN (PAP). Z Batawii donoszą, że przybył tam samolotem z Australii arcybiskup Nowego Jorku kardynał Spellman.

Ma on spotkać się z gubernatorem holenderskim Van Mookiem, a następnie ma udać się również samolotem do Singapore i stamtąd do Chin.

Puste frazesy Marshalla

Wallace o zasadach polityki zagranicznej USA

NOWY JORK (PAP). Przebywający na zachodnim wybrzeżu USA w ramach przedwyborczej kampanii propagandowej Henry Wallace, skomentował wczoraj obszernie odpowiedź generalissimusa Stalina na jego list otwarty oraz wykrętną reakcję sekretarza Marshalla.

Wallace oświadczył m. in., że „**najważniejszym problemem stojącym przed Ameryką, jest uzyskanie porozumienia ze Związkiem Radzieckim**".

Nie pozwolimy sekretarzowi Marshallowi wmawiać w nas co innego" — oświadczył Wallace na marginesie reakcji Marshalla, dodając następnie: „Dziś rano Marshall oświadczył, że jakkolwiek list Stalina dodaje otuchy, to w rzeczywistości nie ma on specjalnego znaczenia, a ponieważ problemy poruszone w liście dyskutowane były w ONZ, nie ma powodów do dyskutowania ich wyłącznie między obu państwami.

Odpowiedź Marshalla nie jest zadowalająca, jest ona obliczona na kontynuowanie „zimnej wojny", podczas kiedy Ameryka potrzebuje pokoju".

„Żaden naród na świecie — kontynuował Wallace — nie potrzebuje pokoju bardziej od narodu amerykańskiego, którego zarówno stopa życiowa, jak i podstawowe zasady demokratyczne są podminowane przez klikę bezwzględnych, głupich i żądnych władzy ludzi".

„**Każdy, kto czytał mój list i odpowiedź Stalina** — oświadczył w zakończeniu Wallace — **musi dojść do wniosku, że Związek Radziecki jest gotów do pracy nad znalezieniem formy prawdziwej współpracy między obu państwami**".

Przewidywania Wallace'a

Przemawiając na wiecu przedwyborczym przed grupą kupców i przemysłowców w San Francisco, Henry Wallace dał wyraz przekonaniu, **że kryzys gospodarczy, do którego prowadzą Amerykę obecne koła rządowe da w roku 1952 całkowite zwycięstwo jego partii.**

W związku z wzrostem szans wyborczych na prezydenta USA senatora Vandenberga, na skutek równowagi sił między innymi kandydatami republikańskimi, Wallace oświadczył, że „Vandenberg i Truman są orłem i reszką tej samej monety" przypominając, że Vandenberg jest jednym z głównych twórców imperialistycznej polityki USA, której wykonawcą jest Truman.

Wallace oświadczył, że usunięcie go z gabinetu Trumana przed dwoma laty inspirowane było m. in. przez Vandenberga.

Interpelacja w senacie St. Zjedn.

WASZYNGTON (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu senatu USA senator Brewster zainterpelował, czy Wallace przez wysłanie listu otwartego do Stalina nie postąpił wbrew t. zw. „Ustawie Laughana".

Ustawa ta, przyjęta w 1799 roku, t. zn. niemal przed 150 laty, zabrania obywatelom amerykańskim nawiązywania ustnych, lub piśmiennych kontaktów z rządem obcego państwa w kwestii spornej bez zezwolenia rządu amerykańskiego.

W kołach dziennikarskich Waszyngtonu uważają za mało prawdopodobne, by rząd USA zdecydował się zastosować tę archaiczną ustawę przeciwko Wallace'owi.

Jednakże podniesienie tej kwestii przez Brewstera dowodzi, jak daleko posuwają się reakcjoniści, usiłując zmusić Wallace'a do milczenia.

Rezolucja włoskiej partii komunistycznej

RZYM (PAP). W środę ogłoszono rezolucję, powziętą na ostatnim posiedzeniu KC Partii Komunistycznej Włoch.

Rezolucja stwierdza, że wyniki wyborów kwietniowych we Włoszech wywołane były w znacznym stopniu przez interwencję obcego imperializmu i terror religijny.

Obecnie Włochom grozi coraz silniejsze podporządkowanie ich polityki zagranicznej polityce amerykańskiej oraz uzależnienia gospodarki narodowej od interesów obcych.

Zwycięstwa demokratyczne, potwierdzone przez nową konstytucję, zagrożone są przez konserwatywnych klerykałów.

Wszystko to — głosi rezolucja — powoduje pogłębienie przeciwieństw klasowych. Walka o realizację programu frontu ludowego winna trwać nadal.

Egipt zabronił obcym samolotom przelotu nad swym terytorium

HAGA (PAP). Prasa holenderska donosi, że holenderskie linie lotnicze, utrzymujące komunikację z Batawią, otrzymały rozkaz zmiany trasy na skutek zakazu wydanego przez Egipt dalszych przelotów nad swym terytorium.

Pasażerowie samolotów, które lądowały w ostatnich dniach na lotniskach egipskich, byli poddawani szczegółowym indagacjom, co spowodowało opóźnienie lotu o wiele godzin.

Ludność Triestu domaga się wyborów administracyjnych

BELGRAD (PAP). — Agencja Tanjung donosi z Triestu, że w mieście i jego okolicy odbyło się ponad 30 masowych zebrań, których uczestnicy jednomyślnie domagali się od anglo-amerykańskich władz okupacyjnych przeprowadzenia wyborów administracyjnych.

W rezolucjach skierowanych do Generalnego sekretariatu ONZ, potępiono ostro zachowanie się władz okupacyjnych wobec organizacji antyfaszystowskich i elementów demokratycznych wolnego obszaru Triestu.

Niewyjaśniona sytuacja w Palestynie

na froncie wojskowym

W piątym dniu inwazji arabskiej sytuacja militarna w Palestynie jest niewyjaśniona.

W Jerozolimie trwają we dnie i w nocy zacięte walki. Grupa blisko tysiąca żołnierzy żydowskich, okrążonych przez Arabów, zdołała się częściowo połączyć z oddziałami żydowskimi, które z zewnątrz dokonały wyłomu w liniach arabskich.

Pociski artylerii arabskiej uszkodziły szereg zabytków religijnych i miejsc świętych z meczetem Omara — sanktuarium mahometan na czele.

Między Tel Avivem i Lyddą Żydzi zdobyli po ciężkich walkach dawny obóz wojskowy brytyjski.

W rejonie Tel Avivu Żydzi kontynuują koncentrację ok. 50 tys. żołnierzy, przygotowując się do decydującej walki z wojskami egipskimi i irackimi, zbliżającymi się z południa i wschodu.

Z frontu południowego brak jakichkolwiek informacji poza wiadomością Reutera z Kairu o trudnościach zaopatrzenia armii egipskiej na pustyni południowej Palestyny.

Samoloty egipskie nadal bombardują osiedla żydowskie w dolinie Jordanu i Tel Aviv, powodując duże straty w cywilnej ludności. Np. podczas nalotu na stację autobusową w Tel Avivie zabito i raniono około 100 osób.

Król Transjordanii — Abdullah — rozkazał swym wojskom zająć jaknajszybciej Palestynę, aby uniemożliwić Żydom otrzymanie posiłków.

W Transjordanii i części Palestyny ukazała się waluta z wizerunkiem Abdullaha, której wartość równa się wartości dotychczasowej obiegowej waluty palestyńskiej.

NOWY JORK (PAP). Według doniesień Associated Press, syryjskie i irackie siły zmotoryzowane posunęły się w środę z nad Morza Galilejskiego w kierunku północnym do Safad i w kierunku południowym do Beisan.

Zdaniem Arabów, operacje te grożą zupełnym wyparciem Żydów z Palestyny Wschodniej na równinę nadbrzeżną.

Koła wojskowe w Damaszku twierdzą, że kapitulacja Beisanu oczekiwana jest lada chwila i że Safad znajduje się pod ogniem dział samochodów pancernych wojsk syryjskich i irackich.

Safad i Beisan były zajęte przez Żydów w ubiegłym tygodniu.

W Kairze rzecznik Ligi Arabskiej oświadczył, że oddziały legionu arabskiego wzięły do niewoli córkę ministra spraw zagranicznych Izraela, Moshe Shertoka podczas okupowania osiedla żydowskiego Kfar Etzion.

BERLIN (PAP). Dziennik „National Zeitung" donosi, że wielu żołnierzy niemieckich, którzy należeli swego czasu do korpusu afrykańskiego marszałka Rommla, walczy obecnie w Palestynie w szeregach armii arabskiej.

LAKE SUCCES (PAP). Delegat Francji do Rady Bezpieczeństwa, Parodi zawiadomił Radę, że konsul francuski w Jerozolimie, będący członkiem 3-osobowej komisji rozejmowej ONZ w Palestynie, znajduje się w gmachu konsulatu w Jerozolimie, oblężony przez Arabów. Budynek konsulatu jest pod obstrzałem karabinów maszynowych i połączenie telefoniczne ze światem zewnętrznym jest zerwane.

Wśród znajdujących się w konsulacie osób 6 zostało zranionych.

i... na froncie dyplomatycznym

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje oświadczenie ministra spraw zagranicznych państwa Izrael — Shertoka, złożone w Tel Avivie. Shertok wyraził szczególne zadowolenie swego rządu z faktu uznania nowego państwa przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, widząc w tym dowód zgodności poglądów obu mocarstw w sprawie Palestyny.

Minister Shertok dodał, że jest faktem wysoce godnym pożałowania, iż w chwili kiedy nastąpiła inwazja arabska, nie uznano reprezentacji żydowskiej w ONZ pod pozorem jakoby ona nie była w stanie wykazać się dostatecznie oficjalnymi dokumentami.

W tej chwili nowe państwo żydowskie Izrael zostało już uznane przez osiem państw: Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Polskę, Jugosławię, Czechosłowację, Guatemalę, Urugwaj i Nikaraguę.

LAKE SUCCES (PAP). Po 6-ciu godzinach obrad Rada Bezpieczeństwa zaaprobowała wczoraj ostatecznie brzmienie przedłożonego przez USA kwestionariusza dla władz arabskich i żydowskich w Palestynie, który dopomóc ma Radzie wyjaśnić sytuację wojskową w Palestynie.

Odpowiedź na kwestionariusz nadesłana ma być Radzie Bezpieczeństwa do godz. 14, 21 maja.

Znaczną część wczorajszej sesji Rady Bezpieczeństwa zajęła dyskusja nad tym kogo należy uznać za właściwą władzę żydowską w Palestynie, wobec uznania państwa Izraela jedynie przez część członków Rady.

Ostatecznie postanowiono skierować kwestionariusz „Do władz żydowskich w Palestynie" pozostawiając sprawę uznania państwa Izraela na stronie.

WASZYNGTON (PAP). W kołach kongresowych krążyły w środę wiadomości, że prezydent Truman zniesie embargo na dostawy broni ze Stanów Zjednoczonych do Palestyny prawdopodobnie w ciągu najbliższych 48 godzin.

Sekretarz stanu Marshall oświadczył jednak, że Stany Zjednoczone zaczekają z uczynieniem tego kroku do chwili „zaznajomienia się ze stanowiskiem Rady Bezpieczeństwa wobec problemu Palestyny".

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, nowe państwo żydowskie Izrael zaapelowało do Wielkiej Brytanii o uznanie.

Obecnie Foreign Office bada ten apel, zawarty w telegramie przesłanym w poniedziałek przez ministra spraw zagranicznych Izraela Moshe Shertoka.

Londyńskie koła dobrze poinformowane sądzą, że apel Izraela „nie zmieni intencji rządu brytyjskiego nieuznawania żydowskiego państwa dopóty, dopóki sytuacja w Palestynie nie pozostaje w swym płynnym stanie".

„Żelazną kurtynę" stosują władze USA w Niemczech

BERLIN (PAP). — Amerykański zarząd wojskowy wydał tymczasowy zakaz sprowadzania do amerykańskiej strefy okupacyjnej wszystkich dzienników i czasopism, posiadających licencję radziecką.

Zakaz ten nie dotyczy amerykańskiego sektora Berlina.

Nieludzkie warunki panują w obozie koncentr. w Chile

NOWY JORK (PAP). W biuletynie konfederacji pracujących Ameryki Południowej ogłoszono list 42 chilijskich działaczy demokratycznych, więźniów obozu koncentracyjnego w Pisagua.

Do obozu tego przeszło pół roku temu wtrącono kilka tysięcy osób za udział w strajku górników.

Straszliwe warunki, panujące w tym obozie, brak wody i żywności, pozbawienie więźniów wszelkiej pomocy lekarskiej i najprymitywniejszych warunków sanitarnych doprowadziły do tego, że wielu więźniów zmarło.

Zmarł m. in. w obozie w Pisagua znany dziennikarz Morales Costa i działacz robotniczy Gonzales.

Niezwykłej siły cyklon nawiedził Brazylię

RIO DE JANEIRO (PAP). Południową Brazylię nawiedził we wtorek niespotykanej siły cyklon, który spowodował śmierć 19 osób, a ciężkie poranienie ponad 100.

Szkody, szczególnie w nieruchomościach są znaczne.

Federacja Demokratyczna Kobiet będzie nadal walczyć o pokój

RZYM (PAP). Dwudniowe obrady sesji komitetu wykonawczego Międzynarodowej Federacji Demokratycznej Kobiet poświęcone były zagadnieniu udziału kobiet w realizacji uchwał ONZ w sprawie walki z podżegaczami wojennymi.

Referat w tej sprawie wygłosiła przewodnicząca Federacji Eugenia Cotton.

„Nie zapomniałyśmy — oświadczyła pani Cotton — przysięgi, którą złożyłyśmy na pierwszym naszym zjeździe: iż walczyć będziemy wytrwale o pokój na całym świecie".

W dyskusji nad referatem pani Cotton zabrały głos wiceprzewodnicząca Kongresu Kobiet Amerykańskich pani Draper, delegatka wyzwolonych terenów Chin pani Li oraz przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, pani Popowa.

Deklaracja „praw człowieka" na komisji ONZ

Komitet redakcyjny komisji ONZ rozpoczął w Nowym Jorku obrady nad projektem deklaracji „praw człowieka".

W dyskusji, dotyczącej wolności osobistej, zabrał kilkakrotnie głos delegat radziecki Pawłow, krytykując projekt deklaracji, nie przewidujący, jego zdaniem, w dostatecznym stopniu praw człowieka do życia.

Dalej zabiegał Pawłow o włączenie do deklaracji punktu, dającego bezprawnie aresztowanym prawo do odszkodowania.

W końcu delegat radziecki zaproponował artykuł, zakazujący niewolnictwa w jakiejkolwiek formie.

Wszystkie wnioski i projekty delegata radzieckiego, uzupełniające w sposób bardzo istotny deklarację „praw człowieka", zostały odrzucone.

Czechosłowacja i Jugosławia uznały państwo Izrael

BELGRAD (PAP). Podano tu oficjalnie do wiadomości, że rząd jugosłowiański uznał nowopowstałe państwo żydowskie Izrael oraz tymczasowy rząd tego państwa.

PRAGA (PAP). Czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało do wiadomości, że rząd czechosłowacki postanowił na posiedzeniu wtorkowym uznać państwo Izrael i jego rząd tymczasowy de jure.

Cały świat protestuje
przeciwko zbrodniczym wyczynom rządu Sofulisa

Fala protestów przeciwko zbrodniom, dokonanym przez rząd Sofulisa na demokratach greckich zatacza coraz szersze kręgi w Polsce i na całym świecie.

Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża otrzymał szereg protestów, domagających się ingerencji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża,

Uczestnicy wielkiego wiecu protestacyjnego w Łodzi, który zgromadził ponad 2 tys. osób, zwrócili się do zarządu głównego PCK z żądaniem rozpoczęcia energicznej akcji w Lidze Czerwonych Krzyży i międzynarodowym komitecie Czerwonego Krzyża w Genewie.

Wobec powyższego zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża wystosował jak najenergiczniejszy protest przeciwko antyhumanitarnym metodom, stosowanym przez imperializm anglosaski na terenie Grecji za pośrednictwem rządu Sofulisa.

Przeciwko terrorowi w Grecji zaprotestował również zarząd główny Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w uchwalonej rezolucji w imieniu kilkusettysięcznej organizacji.

Zarząd główny Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji na swym ostatnim posiedzeniu postanowił ogłosić protest przeciwko fali terroru w Grecji, w którym wzywa wszystkie organizacje społeczne i polityczne oraz poszczególnych przedstawicieli świata literatury, nauki i sztuki do przyłączenia się do akcji protestacyjnej.

Nadsyłane na adres Towarzystwa protesty będą przekazywane sekretarzowi generalnemu ONZ.

BELGRAD (PAP). Rząd jugosłowiański przesłał rządowi greckiemu oświadczenie w sprawie masowych egzekucji więźniów greckich. Oświadczenie podkreśla, że akty rządu greckiego są brutalną przemocą nad patriotami greckimi, którzy przelewali krew we wspólnej walce narodów sprzymierzonych przeciwko wspólnemu wrogowi.

Apel Wolnej Grecji

RZYM (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji podaje, że rozprawa sądowa nad demokratami greckimi, więźniami obozu w Makronisos, toczy się w atmosferze straszliwego terroru.

Świadkami oskarżenia są ci sami oprawcy, którzy w lutym bieżącego roku zmasakrowali 250 żołnierzy i oficerów.

Grecki rząd faszystowski postanowił za wszelką cenę doprowadzić do wydania wyroku śmierci na większość oskarżonych.

Rozgłośnia Wolnej Grecji apeluje do świata cywilizowanego o zainterweniowanie, celem uratowania życia nieszczęsnych ofiar terroru faszystowskiego.

Sukcesy wojsk gen. Markosa

RZYM (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi o nowych sukcesach greckiej armii demokratycznej. Oddziały Markosa zajęły szereg miejscowości w Janinie i Kalamie. W starciach pod Kerasovem wojska faszystowskie poniosły poważne straty.

Oddziały wojsk demokratycznych zaatakowały garnizony miast Tatsika, Nestorio i Aghros, odnosząc duże sukcesy.

Setki dziewcząt i chłopców greckich z terenów, zajętych przez wojska faszystowskie, zgłaszają się do dowództwa wojsk demokratycznych, prosząc o zezwolenie im na udział w walkach.

Rada Ludowa w Berlinie
organizuje plebiscyt w sprawie jedności Niemiec

BERLIN (PAP). — Niemiecka Rada Ludowa, powołana do życia niedawno przez Kongres Ludowy w Berlinie powzięła decyzję, że demokratyczna republika niemiecka, której utworzenie jest celem Rady Ludowej mieć będzie sztandar Republiki Weimarskiej.

Rada, której działalność zakazana została w Zachodnich Niemczech przygotowuje plebiscyt w sprawie jedności Niemiec oraz projekt konstytucji dla przyszłego demokratycznego państwa niemieckiego.

W związku z pracami Niemieckiej Rady Ludowej, berliński organ partii jedności socjalistycznej „Neues Deutschland" wezwał wezoraj berlińskich mieszkańców sektora brytyjskiego, francuskiego i amerykańskiego do zignorowania zakazu referendum w sprawie jedności Niemiec.

Zalecenia profesorów w Nankinie
dla nowego rządu Kuomintangu

MOSKWA (PAP). — W depeszy z Szanghaju agencja Tass podaje za dziennikiem „Dagunbao", że 49 profesorów uniwersytetu w Nankinie opublikowało odezwę, zawierającą zalecenia dla nowego rządu Kuomintangu.

Autorowie odezwy domagają się od rządu poszanowania praw narodu i swobód demokratycznych, reorganizacji i demokratyzacji organów rządowych, reformy rolnej, wyasygnowania wystarczających środków na oświatę ludową itd.

W zakończeniu profesorowie podkreślają, że zlekceważenie powyższych zaleceń doprowadzi do tego, że nowy rząd chiński w oczach narodu chińskiego uchodzić będzie za następcę złych tradycji dawnego rządu.

17 żołnierzy niemieckich skazali na śmierć Amerykanie za masakrę jeńców

WASZYNGTON (PAP). Amerykański sekretarz armii Royall zatwierdził wykonanie wyroku śmierci na 17 Niemcach, oskarżonych o dopuszczanie się masakry na bezbronnych jeńcach amerykańskich.

Obrońca oskarżonych b. oficer armii amerykańskiej Everett — domagał się kasacji wyroku i uwolnienia oskarżonych, twierdząc, że wymuszono na nich zeznania, jednakże dodatkowe śledztwo wykazało, że zbrodniarze popełnili rzeczywiście masową zbrodnię w rejonie Melmedy, wobec czego minister Royall postanowił uprawomocnić wyrok, wydany przez amerykański sąd wojskowy w Dachau.

List zamordowanego dziennikarza opublikowano w Nowym Jorku

W Nowym Jorku ogłoszono ostatni list zamordowanego w Atenach korespondenta amerykańskiej rozgłośni CBS — Georgea Polka. W liście tym Polk wyjawia, że jest przygotowany na ostre ataki, a nawet jeszcze gorsze wystąpienia ze strony agentów rządu greckiego.

Szereg dziennikarzy stwierdza, że Polk określany był przez władze greckie jako „sympatyk komunizmu". W istocie jednak wszyscy dziennikarze zagraniczni, akredytowani w Atenach, którzy wyrażają swoją krytyczną opinię wobec posunięć tamtejszego reżimu, znajdują się pod ścisłą inwigilacją i cenzurą władz greckich, które na skutek stanowiska misji amerykańskiej doszły do przekonania, że mają swobodę działania w stosunku do niewygodnych dla nich korespondentów zagranicznych.

Bez ceremonii naruszają USA suwerenność Iranu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Teheranu, że poseł amerykański w Iranie oficjalnie zaprzeczył pogłoskom, jakoby szef misji amerykańskiej przy żandarmerii Iranu i jej naczelny dowódca — gen. Schwartzkopf — miał być mianowany na miejsce gen. Claya.

Poseł dodał, że w razie odwołania generała i przeniesienia go na inne stanowisko, rząd amerykański wyznaczy na jego miejsce „niemniej zdolnego oficera".

Na marginesie tego oświadczenia dziennik „Mardom" pisze, że wspomniane dementi może być przykładem tego, jak bezceremonialnie władze amerykańskie naruszają suwerenność Iranu.

„Fakty — stwierdza dziennik — mówią same za siebie i, jak to widać z oświadczenia posła, doradcy amerykańscy w armii i żandarmerii irańskiej są oficjalnymi przedstawicielami Stanów Zjednoczonych".

Miłe widoki dewaluacji czekają kraje marshallowskie

WASZYNGTON (PAP). W raporcie, przesłanym do kongresu przez prezydenta Trumana, naczelna organizacja dla opracowywania kierunku polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych, tzw. narodowa rada doradcza (national advisory council) stwierdziła, że Stany Zjednoczone mogą zażądać od krajów, objętych planem Marshalla, przeprowadzenia dewaluacji swych walut, gdyby rada uznała obecne kursy tych walut za stwarzające trudności dla ich bilansu płatniczego.

Stany Zjednoczone mogłyby oczywiście narzucić ten krok wspomnianym krajom, grożąc im wstrzymaniem pomocy z tytułu planu Marshalla.

Ekspress londyński *wykoleił się*

LONDYN (PAP). — Jadący z Londynu do Bradford ekspress wykoleił się w południowym Yorkshire.

W katastrofie zginęło kilka osób, zaś 60 odniosło obrażenia.

Przedostatni dzień rozprawy SN

W ósmym dniu rozprawy przeciw członkom SN Sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonym

Wszyscy oskarżeni wyrażali skruchę, prosząc o łagodny wyrok.

Wyrok zostanie ogłoszony dnia 22 b. m.

Wyjaśnienie

W jednym z ostatnich numerów naszego pisma zamieściliśmy wiadomość o wszczęciu dochodzenia przeciwko redaktorom okupacyjnych szmatławców, między innymi ukazującego się w czasie okupacji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego".

Dla uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień pragniemy wyjaśnić, że wspomniane wyżej pismo nie ma nic wspólnego z ukazującym się obecnie w Bydgoszczy „Ilustrowanym Kurierem Polskim".

Między dwoma imperialistami
Suwerenne państwo Izrael - Konkurencja anglosasów - Nafta i krew

OCZY całego świata skierowane są w tej chwili na Bliski Wschód. Palestyna stała się widownią zaciekłych walk pomiędzy powstającym państwem żydowskim Izrael, a wasalami imperialistycznych mocarstw anglosaskich — reakcyjnymi feudalno-arabskimi państwami Lewantu. Transjordania, Irak, Syria, Liban i Egipt ogłosiły „świętą wojnę", aby storpedować uchwałę ONZ o podziale Palestyny, aby pokrzyżować realizację aktu sprawiedliwości dziejowej, jakim była proklamacja niepodległości narodu żydowskiego.

Z depesz, nadchodzących z frontu walk, łatwo wywnioskować, że żydowskie siły zbrojne, zorganizowane w Hagana, dysponują dużą siłą i kontrolują terytoria, przyznane Żydom w uchwale ONZ z 29 listopada 1947 roku. Wojska arabskie, które przeszły granicę Palestyny na północy, wschodzie i południu, posuwają się wgłąb obszarów, które stanowć mają terytorium nowego państwa arabskiego. Odnosi się wrażenie, że rywalizują co ze sobą państwa arabskie, a zwłaszcza Syria, Egipt i Transjordania, pragną dokonać rozbioru arabskiej części Palestyny. Jednakowoż ofensywa w Galilei, a zwłaszcza naloty bombowców na Tel-Aviv wskazują na to, że nie tylko to jest celem ich agresji. Napastnicy nie chcą dopuścić do tego, aby państwo żydowskie utrzymało się w obecnych granicach i wyraźnie dążą do zmiany status quo, jeśli nie do zdławienia w zarodku nowego tworu państwowego. Sytuację wyjaśnią działania wojenne najbliższych dni.

W posunięciach państw arabskich kryją się dwie tajemnice. Z jednej strony reakcja arabska obawia się rozszerzenia wpływów żydowskich na cały Bliski Wschód i radykalizacji nastrojów w ludowych masach arabskich, zdając sobie doskonale sprawę z tego, że żydowski narodowy i społeczny ruch wyzwoleńczy jest bezwzględnie postępową siłą. Gnębiony fellach (chłop) arabski łatwo znalazłby wspólny język z Żydami i pojąłby, że cała ta „święta wojna" prowadzona jest w interesie feudałów, wysługujących się imperialistom anglosaskim, w interesie Anglii i St. Zjednoczonych, które za cenę nafty arabskiej gotowe są, jak dotąd trzymać narody, zamieszkujące Palestynę, w stanie ciągłego wrzenia i wojny.

Drugą sprężyną wojny palestyńskiej jest wyraźna interwencja brytyjska. Dla nikogo nie jest już dziś tajemnicą, że mandatariusz angielski, który po 30 latach panowania musiał opuścić Palestynę, nie chce zrezygnować ze swoich wpływów w tym kraju i ze względu na naftę, i ze względu na bazy strategiczne na Morzu Śródziemnym, wreszcie z uwagi na potrzebę obrony Suezu, jako najbliższej drogi do dominiów angielskich Pakistanu i Hindustanu. — Transjordańska armia, całkowicie zależna do brytyjskich sił zbrojnych i stworzony przez Anglię Legion Arabski — to tylko instrumenty w ręku Anglików.

TRUDNO nie dostrzec, że i Stany Zjednoczone maczają ręce w wojnie palestyńskiej, usiłując wygrać szereg atutów w stosunku do coraz słabszej Anglii i dążąc do zajęcia miejsca na Bliskim Wschodzie. I tu — rzecz jasna — chodzi o koncesje naftowe, o bazy wojenne. Poparcie w 1947 r., udzielone przez USA sprawie żydowskiej na forum ONZ, karkołomne manewry dyplomatyczne w następnym okresie, polegają na wycofaniu się z tego stanowiska, wreszcie pośpieszne uznanie de facto rządu żydowskiego — były niczym innym jak posunięciami, obliczonymi na wyrugowanie Anglii z Palestyny i zimnym wyrachowaniem, jak to zwykła robić dyplomacja dolarowa, że uda się po pewnym czasie ustanowić taki rozejm w Palestynie, który będzie dla baronów naftowych wygodny, a jednocześnie zaspokoi częściowo apetyty arabskie. Konkretnie mówiąc Ameryce chodzi o zmianę projektowanych granic państwa żydowskiego na... korzyść Arabów.

Tak oto w ogniu krzyżujących się interesów imperialistycznych walka pomiędzy Żydami a Arabami toczy się dalej. Państwo żydowskie proklamowane zostało przez ciężko doświadczony naród żydowski wbrew polityce angielskiej, która w czasie trwania mandatu stale jątrzyła stosunki żydowsko-arabskie, i wbrew grze dyplomatycznej St. Zjednoczonych. Knowania obu tych państw chwilowo nie odniosły skutku.

PREMIER żydowski Ben Gurion ostatnio oświadczył, że państwa arabskie nie zdają sobie jeszcze sprawy z siły, jaką może zmobilizować suwerenny naród żydowski. Jest on gotów bronić swej niezawisłości do ostatniej kropli krwi, pomimo, że docenia powagę sytuacji. Rząd żydowski wie, że walka o pełną niepodległość żydowską dopiero się zaczyna i, że będzie ona b. ciężka. W tej chwili, niezależnie od akcji czynnej na frontach, prowadzi on walkę o uznanie państwa żydowskiego i przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jak wiemy z depesz, państwo Izrael uznane zostało już również przez Związek Radziecki, który wraz z Polską przyczynił się do przeforsowania uchwały o podziale Palestyny i utworzeniu dwu państw: żydowskiego i arabskiego.

Wojna, która rozgorzała w Palestynie, a która ma przynieść pełne wyzwolenie narodowi żydowskiemu, naciężej doświadczonemu w czasie panoszenia się Hitlerii, jest obok wojny domowej w Grecji i walk ludu hiszpańskiego, jednym z ważnych odcinków walki demokracji światowej z imperializmem międzynarodowym i zawodowymi podżegaczami wojennymi na świecie.

Stefan Gelbart

Z wędrówek po naszym mieście

Nieznane uliczki Łodzi

Cuchnące rynsztoki i zaśmiecone podwórza

Na przedmieściach Wielkiej Łodzi cisną się wąskie uliczki, pochylają się dziecięce główki i śledzą z uporem i ciekawością bieg starych pudełek, wyciągniętych ze śmietników i użytych do zabawy. Biegną i popychają patykami brudne przedmioty, zatrzymujące się na kracie kanału.

SŁOŃCE PRZESŁONIĘTE DYMEM

Kilometrami ciągną się takie uliczki, a towarzyszy im zaduch rynsztoków. Po obydwu stronach przykucnęły małe domki i wrastają ciężkimi latami w bruk. Czasami zabłyśnie niespodziewaną świeżością jasnego drzewa nowa łata na dachu, zakrywająca dziurę, przez którą leciał deszcz albo połyskuje czarna smoła i skapuje wąskim strumykiem z okapu zastygając w czarny sopel. Zimą ukazuje się między oknami kolorowy mech z bibułkowymi wycinkami, wiosną lękliwa czerwień pelargonii wyciąga łodygi do słońca.

W uliczkach wszechwładnie panuje kurz. Przejeżdżające pobliską ulicą tramwaje i auta wtłaczają go tutaj kłębami. Kurz i dym panują w całej Łodzi, ale w wąskich uliczkach stają się częścią składową organizmów zamieszkujących je ludzi. Tu nikt nie polewa bruku. Tylko dziesiątki „bawiąc się w dozorców", czerpią wodę i wylewają przed domy, obiewają przejeżdżające z rzadka wozy, a niekiedy i siebie.

Blade dziewczęta noszą na rękach młodsze rodzeństwo. Zima wyciągnęła kolory z ich twarzy. Czekają teraz na kolonie letnie, które zapewnią im wypoczynek i zdrową zabawę na powietrzu. Słońce, dużo słońca, zneutralizuje szkodliwe działanie kurzu.

Czekają grając w „klasy" narysowane na chodniku. Podskakują przesuwając nogami kawałki kolorowych szkieł.

Na każdym podwórku znajduje się śmietnisko. Kupy zmiętoszonych brudów, gromadzonych od miesięcy, są wylęgarnią dla szczurów. Opasłe, szaro-rude stworzenia uganiają z piskiem po podwórkach, włażą do płytkich piwnic i grasują w sieniach. Wychudłe koty i psy nie mają odwagi ich atakować. Małe chłopaki rzucają w szczury kamieniami. Po skończonej zabawie kucają za stertą śmieci i palą wyszukane na ulicy niedopałki papierosów. Potem spluwają przez zęby i wycierają w rękawy nosy.

DNI

Dni na tych zapomnianych uliczkach są długie. Wieczory są spokojniejsze, nacechowane oczekiwaniem na powrót nieobecnych. Przed domkami na wystawionych stołkach siadają krzykliwe niewiasty i długimi litaniami słów obliczają wszystkie swoje kłopoty i radości.

Na uliczkach znajdują się sklepiki. Małe i ciasne. Woń zgniłych jarzyn i kiszonej kapusty nie wzbudza apetytu, a natrętne muchy nasuwają skojarzenia z zakaźnymi chorobami. Sklep spółdzielczy znajduje się dopiero na „głównej" ulicy przedmieścia.

COŚ SIĘ JEDNAK ZMIENIA

Jasnymi punktami w kwadratach ponurych dzielnic są szkoły. Najbardziej uprzywilejowane dzielnice mają na swym terenie fabryki. Najczęściej znajdują się już przy nich przedszkola i ogródki dla dzieci. Coraz częściej „rozbisurmanione" gromady znajdują rozrywkę w zmienionych, lepszych warunkach. Fabryczna świetlica coraz poważniej konkuruje z podejrzanej reputacji knajpą, gromadząc w swych murach mieszkańców małych domków.

Zmiany, zwolna zachodzące w życiu mieszkańców, zapomnianych dzielnic, wydawałoby się mało uchwytne, a jakżeż istotne!

Zbliża się lato. Ciasne uliczki opustoszeją. Dzieci wyjadą na kolonie. Zostaną szczury, którymi zajmą się władze sanitarne. Powinny też wkroczyć tam władze miejskie i jak najprędzej ułożyć plan likwidacji rynsztoków i skanalizowania przedmieść. Ludzie pracy po przyjściu z fabryk muszą znaleźć w domu wypoczynek. Tam, gdzie tylko jest to możliwe, trzeba sadzić drzewa. Mieszkańcy sami będą je pielęgnować. Na pustych placach, tak jak to robi się w śródm., zakładać trawniki i kwietniki. Droga wszystkim Łódź musi być coraz piękniejsza, coraz zdrowsza, coraz bardziej nowoczesna.

Zofia Tarnowska

Zamówienie na kolumnę Zygmunta

przyjęły dolnośląskie kamieniołomy

Zjednoczenie kamieniołomów w Świdnicy otrzymało polecenie wykonania monolitu, granitowego na Kolumnę Zygmunta w Warszawie.

Tym samym robotnik Ziem Odzyskanych przyczyni się swą pracą do rekonstrukcji zabytkowego monumentu, tak nierozłącznie związanego z pejzażem Warszawy.

Chociaż zadanie które otrzymało Świdnickie Zjednoczenie nie jest łatwe do zrealizowania, zobowiązanie przyjęte przez kamieniarzy dolnośląskich na pewno będzie w terminie wypełnione.

Trzon pomnika stanowi monolit granitowy długości 9 metrów średnicy 1 mtr. i waży około 27.000 kilogramów.

Sztab inżynierów Zjednoczenia, przygotowuje specjalne dźwigi i wyciągi.

Z poniemieckich ścigaczy

powstają statki pasażerskie

Na terenie gdańskiej stoczni Nr 4 pozostały trzy niewykończone kadłuby po niemieckich ścigaczach torpedowych.. Pierwszy z nich został przez polskich inżynierów i robotników przerobiony na elegancki nowoczesny statek żeglugi przybrzeżnej, mogący pomieścić w wygodnych kabinach, urządzonych podobnie jak wagon restauracyjny, ok. 200 pasażerów. Dwa motory Diesla o mocy 250 KM nadają M/S „Julii" szybkość 14 węzłów. „Julia" po wykończeniu i przejściu prób odbiorczych odpłynie do Szczecina, gdzie będzie utrzymywała regularną komunikację na linii Szczecin—Świnoujście.

Dalsze ścigacze zostaną przebudowane na statki pasażerskie w okresie najbliższych 17 miesięcy i po otrzymaniu motorów pełnić będą służbę na liniach „Gryfu".

Z całego kraju

DOMY DLA ROBOTNIKÓW

Zarząd Gł. Zw. Zaw. Robotników Budowlanych zawarł z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową umowę o budownictwo mieszkań dla członków Związku. WSM zobowiązuje się do końca czerwca 1949 r. oddać do użytku mieszkaniowego 300 lokali. Koszt ich budowy wyniesie 300 milionów zł.

WODA DLA ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO

W Zagłębiach węglowych jest stałym zjawiskiem zanik wody. W nieczynnych kopalniach woda uchodzi do podziemnych korytarzy. Brak wody daje się we znaki mieszkańcom i przemysłowi węglowemu. Obecnie buduje się nowe olbrzymie zbiorniki wody dla zaopatrzenia w wodę rejonów węglowych Katowic, Sosnowca, Będzina i innych. Na budowę filtrów przy zaporze wodnej pod Kozłową Górą Min. Odb. wyasygnowało 200 milionów zł. Rozbudowuje się istniejącą sieć wodociągową i buduje specjalne rurociągi, które doprowadzą cenną wodę do kopalń i miejsc zamieszkania górników.

ZNACZNA POPRAWA NA TERENACH PRZYCZÓŁKOWYCH

W województwach warszawskim, kieleckim, rzeszowskim i białostockim szalejąca zawierucha wojenna wyrządziła niesłychane szkody na terenach t.zw. przyczółkowych. Ponad 200 tysięcy gospodarstw uległo całkowitemu zniszczeniu. Pomimo szalonych trudności połowa tych gospodarstw została już całkowicie uruchomiona przez państwo i pracę samych chłopów. Na pomoc przy odbudowie, która z konieczności ma charakter prowizoryczny, skarb państwa wydał przeszło miliard złotych. Dalsza planowa odbudowa wymaga nakładu wysiłków społeczeństwa i dotacji ze skarbu państwa. Należy jednak stwierdzić, że w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu zrobione zostało bardzo wiele. Jeszcze wiele rodzin koczuje w bunkrach, ale jest to drobny ułamek wobec tego, że 98 tysięcy osób ma już dach własny, a 100 tysięcy znalazło tymczasowe pomieszczenie.

Mikołaj Szwernik

W 60 rocznicę urodzin

Związek Radziecki obchodzi 60-lecie urodzin Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Mikołaja Szwernika.

Rada Najwyższa ZSRR jest najwyższym organem władzy państwowej, a stanowisko Przewodniczącego Prezydium tej Rady jest najwyższym urzędem w państwie. Stanowisko to odpowiada stanowisku Prezydenta Państwa i takie są związane z nim kompetencje z tą jedynie różnicą, że — w myśl Konstytucji radzieckiej funkcje swą sprawuje Przewodniczący kolegialnie wraz z całym Prezydium, składającym się z 42 członków.

Przez 27 lat bez przerwy od roku 1919 aż do śmierci w r. 1946 stanowisko Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zajmował Michał Kalinin. Po nim to w roku 1946 uzyskał tę najwyższą w państwie radzieckim godność Mikołaj Szwernik.

Należy on do plejady najstarszych bolszewików, bliskich współpracowników Stalina. Jes on członkiem Komitetu Centralnego WKP(b) i kandydatem do Biura Politycznego Partii.

Szwernik, urodzony w dniu 19 maja 1888 roku, pełni już od roku 1905 odpowiedzialną pracę w Komitetach partii bolszewickiej w Petersburgu, Mikołajewsku, Tule a potem w Samarze. Wielokrotnie aresztowany odsiaduje więzienie i 3 lata spędza na zesłaniu. Wraca z niego po rewolucji lutowej w r. 1917 i obejmuje stanowisko przewodniczącego Rady Zakładowej wielkich zakładów odlewniczych w Samarze. W wielkie dni Października zostaje przewodniczącym Wszechrosyjskiego Związku robotników fabryk artyleryjskich. Następnie bierze udział w wojnie domowej, walczy z kontrrewolucją na Wschodzie, z Denikinem. Po zwycięstwie obejmuje przewodnictwo Związku Metalowców, wchodzi w skład Centralnego Komitetu WKP(b) a następnie przez lat 14 od r. 1930 do 1944 pełni obowiązki pierwszego sekretarza Wszechzwiązkowego Centralnego Związku Związków Zawodowych i kieruje całym ruchem zawodowym ZSRR. Jego to dziełem jest rozbudowa radzieckiego prawodawstwa pracy.

Na XVIII Zjeździe partii zostaje Szwernik wybrany jako kandydat do Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Wszechzwiązkowej. Równolegle ze swymi obowiązkami kierownika ruchu zawodowego Szwernik przez szereg lat pełni obowiązki Przewodniczącego Rady Narodowej ZSRR i zastępcy Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej przy Kalininie. Po śmierci Kalinina w r. 1946 zostaje Przewodniczącym Prezydium. W r. 1947 kadencja Rady Najwyższej kończy się i odbywają się w ZSRR nowe wybory. W nowej Radzie Najwyższej Szwernik zostaje jednomyślnie ponownie obrany do Prezydium jako jego przewodniczący.

Szwernik cieszy się wielką popularnością w Związku Radzieckim. Troskliwie i serdecznie odnoszący się do każdej prośby czy skargi obywatela, Mikołaj Szwernik jest wzorem bolszewickiej troski o człowieka. Nadmienić tu wypada, że obywatel radziecki ma prawo bezpośredniego zwracania się w swych sprawach do Przewodniczącego Prezydium i że z prawa tego bardzo często korzysta. Świadczą o tym liczby interesantów, którzy przewijają się przez Kancelarię przyjęć Przewodniczącego. Według oficjalnych danych tej Kancelarii liczba przyjęć od początku jej powstania wynosi na dzień 1.I. r.b. 825.000 osób, a liczba listów nadeszłych do Przewodniczącego przekroczyła 3.000.000.

Wielkiemu mężowi stanu, wielkiemu działaczowi robotniczemu, głowie jedynego w świecie państwa socjalistycznego w dniu Jego urodzin klasa robotnicza Polski śle wraz z zaprzyjaźnionym narodem radzieckim najserdeczniejsze życzenia.

Pół miliona ton węgla

zaoszczędzają kolejarze

Szlachetny wyścig pracy i oszczędności paliwa wśród ekip parowozowych na PKP **ogarnął już cały kraj.** Nie ma w tej chwili w Polsce ani jednej załogi, parowozowej, która by nie brała udziału w rywalizacji.

Akcja ta zaoszczędzi w tym roku pół miliona ton węgla więcej, niż w ub. roku. Załoga parowozu **za każdą oszczędzoną tonę węgla otrzymuje premię w wysokości złotych 750.**

HARCERZE

w służbie społecznej

Naczelnictwo harcerstwa uzgodniło z Ministerstwem Leśnictwa współpracę harcerzy przy gaszeniu pożarów leśnych.

Akcja harcerzy polegać będzie na kopaniu rowów zabezpieczających oraz na wykrywaniu ognisk pożarów i niesieniu pomocy przy gaszeniu. Min. Leśnictwa zobowiązało się dostarczyć wszelkich materiałów drzewnych potrzebnych dla budowy harcerskich obozów leśnych.

Pątnicy z „rozpylaczami"

Warszawski „Wieczór" z dnia 1 maja podaje historyjkę, która mogła się przydarzyć tylko w głębokim średniowieczu, w Polsce, lub w Hiszpanii. Dotyczy ona miejscowości Wielgomłyny, gdzie tamtego roku pewna tknięta na umyśle dziewczynka „zobaczyła" Matkę Boską. To rzekome widzenie stało się przyczyną zbudowania kaplicy na miejscu cudu. Do kaplicy tej ściągają tłumy pątników, którzy doznają nowych objawień, wpadają w ataki szału, konwulsyj, miewają „widzenia" (przeważnie w nocy) i korzystając z ciemności dopuszczają się wielu, wcale nie cudownych wybryków.

Zeszłego roku pielgrzymki liczyły kilkanaście tysięcy uczestników, a nawet i więcej.

Proboszcz i miejscowa milicja mają niemało kłopotu z tą „aferą".

Oto, co mówi na ten temat milicjant: „Z początku ustosunkowaliśmy się do tego „cudu" raczej biernie. Kłopotu tylko było sporo, bo jak to w tłumie: drobne kradzieże, pijaństwo, żerowanie miejscowego sklepikarza na zgłodniałych pątnikach, nielegalne sprzedaże itp. Sprężyną poruszającą tę aferę, była pewna sklepikarka, która nawet wynajmowała różnych łazików i żebraków na udawanie „widzeń". Zamknęliśmy ją teraz za nielegalny ubój i wysokie ceny".

Ot, tak to kończą się „cudowne" zdarzenia w epoce nowoczesnej.

A oto słowa miejscowego proboszcza: „W sierpniu była tu komisja lekarska z Warszawy. Stwierdzono wtedy, że siedem pomyłonych histeryczek miało ataki epilepsji, a żaden „uzdrowiony" kaleka nie chciał się pokazać lekarzom. W nocy z 14 na 15 sierpnia cały ten tłum otoczył kościół, domagając się ode mnie kluczy, bo „na ramieniu jednej dziewczynki siedzi Matka Boska i trzeba ją wnieść do kościoła...' Rzecz jasna, że kluczy nie dałem i zwymyślałem ich, w rezultacie czego później otrzymałem dwa wyroki śmierci „za nieuznanie cudu".

Mało tego: pewien redaktor udał się na miejsce tych wydarzeń autem i po drodze powrotnej został sterroryzowany przez kilku uzbrojonych pątników. Redaktorowi udało się umknąć, bo „wierni" strzelali źle, a nie byli zmotoryzowani.

Byliśmy świadkami kongresów eucharystycznych połączonych z politycznymi masówkami, czekamy na chwilę, kiedy sekciarze wielgomłyńscy wystąpią do akcji „cudownej" w czołgach. Będzie to akcja zgodna z duchem czasu i technicznego postępu.

YES.

Dnia 22 maja br., tj. w SOBOTĘ, o godzinie 15 w sali CENTRALNEGO ROBOTNICZEGO DOMU KULTURY
ul. Piotrkowska Nr 243
ODBĘDĄ SIĘ WSPÓLNE NARADY
Aktywu Gospodarczego PPS i PPR
z udziałem tow. Ministra JASTRZĘBSKIEGO CKW PPS
tow. Ministra JĘDRYCHOWSKIEGO KC PPR
Wejście za okazaniem karty wstępu.

BUDUJEMY wspólny dom

Koło PPS i PPR przy Składnicy Eksport. Centrali Tekstylnej wpłaca zł 7.120

Koło Szkolne OM TUR Nr 3 przy I Państw. Gimn. i Lic. Ogóln. w Tomaszowie Maz. zamiast kwiatów w dniu Imienin opiekunki Koła, tow. prof. Grębeckiej Zofii, wpłaca zł 1.000.

Nowe inwestycje w przemyśle

Unowocześnienie produkcji najpilniejszym dziś zadaniem

Rozpoczęte wczesną wiosną prace inwestycyjne w przemyśle włókienniczym w ramach rocznej sumy kredytów 5,5 miliarda zł, zmierzają do dalszego unowocześnienia urządzeń oraz do usunięcia istniejących jeszcze tzw. „wąskich przekrojów", hamujących rozwój tej gałęzi przemysłu.

INWESTYCJE W ŁODZKICH FABRYKACH

Przemysł bawełniany, który otrzymał największe kredyty na zakup nowych maszyn, dokonuje przebudowy przędzalni PZPB Nr 1 w Łodzi. Przeprowadza się obecnie wstępne roboty pod montaż 25 tysięcy wrzecion, zamówionych zagranicą. W PZPB Nr 3 prowadzone są prace nad budową nowej siłowni o mocy 3.600 kw.

W PZPB Nr 5 kończy się montaż przędzalni średnioprzędnej na 126 tysięcy wrzecion, przy czym co miesiąc oddaje się do użytku około 12 tysięcy nowych wrzecion. W tej samej fabryce przystąpiono do odbudowy zniszczonej przez okupanta wielkiej tkalni na 1000 krosien. W PZPB Nr 4 w Łodzi, przy pomocy maszyn, rewindykowanych z Niemiec montuje się nową przędzalnię.

MASZYNY POLSKIEJ PRODUKCJI

Krajowy przemysł maszyn włókienniczych dostarcza krosna najnowszej konstrrukcji, pracujące w dużych zespołach. Maszyny te posłużą do kompletnego urządzenia wielkiej tkalni w PZPB Nr 2 w Łodzi, kosztem około 50 milionów zł. W tej samej fabryce przechodzą wstępne doświadczenia krochmalarki, snowadła szybkobieżne i przewijarki krzyżowe produkcji krajowej. Przedzalnia podlega intensywnej przebudowie i dostosowaniu do zwiększonego zapotrzebowania na przędzę.

W Zakładach Pabianickich przeprowadza się przebudowę kotłowni, a w odbudowanym gmachu przędzalni przygotowuje się montaż 25 tysięcy wrzecion oraz 30 maszyn obrączkowych, które wkrótce nadejdą z zagranicy.

Podobne prace inwestycyjne prowadzone są w branży bawełnianej, w fabrykach częstochowskich, w Andrychowie, Zawierciu i na Dolnym Śląsku.

W branży wełnianej w zakładach Nr 6 w Łodzi wre praca nad uruchomieniem przędzalni na 26 tysięcy wrzecion. Znaczne kredyty otrzymały zakłady w Częstochowie, w Białymstoku itd. Na Ziemiach Odzyskanych prowadzi się dalszą rozbudowę zakładów „Polska Wełna" w Zielonej Górze i budowę przędzalni w Stabłowicach koło Wrocławia.

NOWA GAŁĄŹ PRZEMYSŁU

Wielkie inwestycje przeprowadzone są w przemyśle **włókien sztucznych, który w poważnym stopniu uniezależni Polskę od dostaw zagranicznych.** Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu, która w ciągu roku zainwestuje około 300 milionów zł, doprowadza do końca prace nad budową wielkiej fabryki dwusiarczku węgla, niezbędnego składnika przy produkcji sztucznego włókna. Fabryka włókien sztucznych w Chodakowie rozpoczęła m. in. instalację nowych kotłów. Zakłady w Żydowcach koło Szczecina, które otrzymały 250 milionów zł, uruchomiły już niektóre działy produkcji na 1 maja br., inne zaś ruszą w czerwcu br. W Jeleniej Górze przeprowadza się w dalszym ciągu intensywne prace nad montażem i uruchomieniem aparatury, pozwalającej na produkcję dzienną 75 kg steelonu. Rozpoczęto także prace wstępne przy odbudowie wielkiej fabryki włókien sztucznych w Gorzowie.

W zakładach przemysłu włókien łykowych „Stradom" w Częstochowie przygotowuje się do przeróbki juty montaż dwóch nowych zespołów maszyn, które mają nadejść z za granicy. 140 miln. zł przeznaczono na budowę nowych roszarń lnu i konopi w Bielsku, Wasilkowie (woj. białostockie) i Zawoniu (woj. rzeszowskie).

Przemysł konfekcyjny zaopatruje swe zakłady w 2000 nowych maszyn elektrycznych, których dostarcza fabryka w Radomiu. Rozbudowie podlegają przede wszystkim zakłady konfekcyjne w Szczecinie i Wrocławiu.

W przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym w Kaliszu buduje się tkalnię na 600 krosien.

Kombinat mięsny

powstanie w Pabianicach

Na terenie rzeźni w Pabianicach powstać ma wkrótce Państwowy Kombinat nastawiony wyłącznie na eksport bekonów oraz przetworów mięsnych. Prawdopodobnie już w czerwcu Państwowa Wytwórnia Mięsna w porozumieniu z Państwowym Przemysłem Konserwowym obejmie pieczę nad całym kombinatem.

Rzeźnicy, którzy narzekają na mniejsze zarobki z powodu dni bez mięsnych znajdą tam dla siebie zatrudnienie. (o)

Niewykorzystane pokłady gipsu

Powstaje nowy ośrodek przemysłowy

W Polsce posiadamy bogatą bazę surowców mineralnych w woj. kieleckim, na terenach zamkniętych w wieloboku Kielce, Miechów, ujście Nidy (Nowy Korczyn), Opatów, Kielce.

Przeprowadzone przez Akademię Górniczą w Krakowie badania wykazały istnienie w całym dorzeczu Nidy olbrzymich pokładów gipsu krystalicznego najwyższej jakości, występującego przeważnie na powierzchni ziemi. Prowizoryczne obliczenia określają te pokłady na 200 milionów ton gipsu. Poza gipsem rejon ten obfituje w złoża glinek białych wysokiej jakości, potrzebnych do produkcji najlepszych gatunków fajansu oraz glinek ogniotrwałych.

W związku z tym postanowiono wybudować kolej normalnotorową na trasie Nowy Korczyn — Kielce, która połączy powstający tam ośrodek przemysłowy z krajem, a poza tym **stanowić będzie najkrótszą linię łączącą Gdańsk z półwyspem Bałkańskim, co odciąży w dużym stopniu węzeł katowicki.**

Przeprowadzenie tego planu przebudowy struktury gospodarczej najbardziej zaniedbanej części Kielecczyzny, większy dobrobyt miejscowej ludności udostępni dla gospodarki narodowej niewykorzystane dotychczas bogactwa naturalne i postawi Polskę **w rzędzie największych producentów gipsu.**

Z frontu pracy

W PZPB Nr 2 w przędzalni (6 stron) uzyskała Józefa Ulkowska 134,6 proc., a Janina Ciesielska 133,2 proc. Genowefa Cichecka (4 strony) osiągnęła 138,9 proc., Genowefa Smulik 136,8 proc., Stefania Szeprzak 134,5 proc., a Maria Galasińska (4 strony) 147,7 proc. W tkalni na 6 krosnach wysunął się na czoło Bronisław ...ła (177 proc.). Maria Drelich uzyskała ...,1 proc. Janina Zawiera 165,3 proc., a Maria Skabiak 164,1 proc. Helena Płach... (4 krosna osiągnęła 187,6 proc., Zofia ...elińska 163,9 proc., Maria Jóźwiak ...,4 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni na „czwórkach" wyróżniły się Krystyna Dobrzańska (180 proc.) i Daniela Mrówka (178 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Szora osiągnął 146,3 proc. wyprzedzając zespół Tosika (127 proc.). Zespół Banaszczyka (118,2 proc.) wyprzedził zespół Cziapińskiego (118,8 proc.). Zespół ...ciana (114,9 proc.)uległ zespołowi ...chnnera (120 proc.).

W PZPB Nr 4 odznaczyły się prządki Helena Dobrzyńska (169,4 proc.), Maria Skalarczyk (165,5 proc.) i Franciszka Zając (141 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach" osiągnęła Zofia Pietraszek 152,6 proc., a Wanda Strzelczyk 151,5 proc. Na „czwórkach" odznaczyły się Em. Janiszewska (163,2 proc.) i Maria Rajska (169,3 proc.). W przędalni (750 wrzecion) wyróżniły się Stanisława Smyczek (146,1 proc.) i Maria Haf (141,2 proc.).

W PZPB Nr 7 w przędzalni (780 wrzec.) uzyskała Kornelia Nowak 160,6 proc., a Władysława Baryła 156,4 proc. W tkalni na „czwórkach" pierwsze miejsce zajęła Stefania Wilińska (179,5 proc.), Zygmunt Skaliński osiągnął 178,7 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na 6 krosnach wysunęli się na czoło Stanisław Kubik (163,8 proc.) i Józef Zakrzewski (161,5 Trzecie miejsce zajęła Feliksa Pakulska (159,7 proc.). W przędzalni (762 wrzec.) uzyskała Joanna Witczak 147,3 proc., a Jadwiga Woźniak 140,9 proc.

W PZPB Nr 16 w przędzalni (860 wrzecion) wyróżniły się Julia Kulis (163 proc.) i Władysława Stachlewska 141,5 proc.). Julia Górczak (704 wrzec.) osiągnęła 154,4 proc.

W PZPB Nr 22 w przędzalni (3 strony) Janina Cabaj i Józefa Krawczyk osiągnęły po 156,9 proc., a Feliksa Sobczak i Karolina Gogolewska (4 strony) po 152,6 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 10 krosnach osiągnęła Marta Majer 172,9 proc., a Janina Stramska 165,5 proc. Helena Marciniak (8 krosien) uzyskała 175,5 proc., Ball Psiuk 165,4 proc. Na „szóstkach" odznaczyły się Helena Bachman (178 proc.) i Janina Kłopotek (167,5 proc.). W przędzalni (3 strony wyróżniły się Józefa Grądzka (175 proc.) i Rozalia Piasna (163 proc.).

Uregulowanie handlu zbożem

Nowe przedsiębiorstwo państwowo-spółdzielcze

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowo - spółdzielczego **„Polskie Zakłady Zbożowe"**, minister Przemysłu i Handlu wydał zarządzenie, powołujące komisję organizacyjną tego przedsiębiorstwa.

Polskie Zakłady Zbożowe — jak określa uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — realizować będą przede wszystkim **politykę Rządu w zakresie skupu zbóż i przetworów zbożowych.** Do zakresu działania nowego przedsiębiorstwa wchodzi ponadto import i eksport zbóż i ich przetworów, magazynowanie państwowej rezerwy zbożowej, przetwórstwo zbóż oraz zaopatrzenie rynków krajowych w zboża i przetwory zbożowe.

W ten sposób, jednolitej dyspozycji podporządkowany został całokształt zaopatrzenia kraju w ziemiopłody, a więc zarówno sprzedaż reglamentowana, jak wolnorynkowa i na potrzeby przetwórstwa przemysłowego.

W pracy swej PZZ opierać się będą przede wszystkim na aparacie spółdzielczości wiejskiej, zwłaszcza w zakupie ziemiopłodów. Personel przedsiębiorstwa wchłonie ok. 90 proc. dawnego personelu Wydziału Zbożowo - Młynarskiego „Społem". Od chwili powstania Polskie Zakłady Zbożowe pozostają w ścisłej łączności ze spółdzielczością. Powołanie do życia nowego przedsiębiorstwa nastąpiło w wyniku porozumienia z Centralnym Związkiem Spółdzielczym, wspólnie też z CZS — władze państwowe opracują statut dla PZZ.

Jak i w innych, przyszłych przedsiębiorstwach państwowo - spółdzielczych, przy Polskich Zakładach Zbożowych czynne będzie ciało doradcze, czuwające nad prawidłowym tokiem współpracy przedsiębiorstwa ze spółdzielniami.

KINO „POLONIA" KINO

Początek seansów:
W dni powszednie o godzinie 16, 17,30, 19, 20,30.
W niedz. i święta o godz. 14,30, 16, 17,30, 19, 20,30

DZIS PREMIERA!
FILMU PRODUKCJI POLSKO - RADZIECKIEJ p. t.

„POLSKA"

FILM O WALCE POLSKI PODZIEMNEJ Z OKUPANTEM.
FILM O PRACY SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO NAD ODBUDOWĄ KRAJU.
(Pr. 220)

Teatr Wojska Polskiego

„LISIE GNIAZDO"

L. HELLMAN

Gościnne występy Karola Adwentowicza

„Lisie gniazdo" Liliany Hellman— to komórka zoologicznego kapitalizmu, — próbka czystej jego niezafałszowanej esencji. — Dwaj bracia, Beniamin i Oskar Hubbardowie, ich siostra Regina Giddens, z domu Hubbard, wszystko to — rodem kurki czubate. Kochają tylko siebie i— dolara. Boją się tylko kryminału i utraty majątku. — Najpierw sklepikarze, potem — plantatorzy, następnie — businessmani, w niedalekiej perspektywie — wielcy przemysłowcy, słowem — biologiczny, skondensowany, przejaskrawiony może nieco, ale wyraźny proces rozwojowy kapitalistycznego pasożytnictwa. Duchowym krewniakom rodziny Hubbard — nie będzie w smak ta sztuka, ale nam się, owszem, podoba. Taką odartą z wszelkiej maski mordę ohydy społecznej ogląda się pod pręgierzem z satysfakcją.

Hubbardowie wchłaniają z exziemiańskiej rodziny Giddensów wszystkie soki sobie potrzebne. Przede wszystkim — ich tereny bawełniane, potem resztę. Żeńską przedstawicielkę szlachetniejszego od nich duchowo rodu Giddensów doprowadzają do ruiny moralnej, a brata Bertie—Horacego, bankowca zresztą, businessmana również — ale przecież nie za wszelką cenę, przyprawiają o nieuleczalną chorobę serca i o śmierć. — A widoki na przyszłość? najmłodsze latorośle Hubbardów reprezentują: Leo Hubbard — łobuz i złodziej już niemal w powijakach, oraz Aleksandra Giddens, córka Reginy, z domu Hubbard, która po śmierci ojca postanawia wyrwać się z ich atmosfery. Czy uda się to jej wobec śmierci ojca, któremu uniemożliwiono poprawienie testamentu?..

Zespół warszawskiego teatru „Studio" gra tę sztukę z pasją i przekonaniem. Typy lisiej rodzinki uchwycono znakomicie. Nieprzechytrzona w sprycie, nieprzewyższona w nikczemności — króluje w „lisim gnieździe" Irena Grywińska, jako żeńska przedstawicielka rodu Hubbardów. Męską generację reprezentują Feliks Chmurkowski, Włodzimierz Kwaskowski i Edmund Fidler szeregiem figur mocno narysowanych, lecz nie przerysowanych: każda z nich ma swoistą plastykę i wyraz.

Elżbieta Łabuńska z dużą psychologiczną wnikliwością odtwarza postać nieszczęśliwej, umęczonej, nienormalnej już kobiety, zrujnowanej moralnie, cierpiętnicy, egzaltującej się jeszcze wspomnieniami pod wpływem alkoholu, ale otępiałej i już całkowicie zrezygnowanej.

Sympatyczną rolę starej Murzynki umiejętnie, bez szarży, z potrzebną dozą ciepłego uczucia odtwarza Aldona Jasińska. Z powodzeniem sekunduje jej Zygmunt Morawski w roli Murzyna Kala. Wzruszającą Aleksandrą Giddons jest Alicja Kamińska.

No i — Adwentowicz! Wzdragam się przed wypisywaniem pochwał pod adresem tego artysty, bo wiem, że wszystkie one będą recenzyjnymi komunałami, nie godnymi wielkiej jego sztuki. Każda rola Adwentowicza domaga się osobnego studium. Stwierdzić tylko muszę tę wciąż niezmienną sugestywność jego gry. Wczoraj, na przedstawieniu „Lisiego gniazda" parokrotnie przyłapałem się na chęci udania się za kulisy, by dowiedzieć się o zdrowie artysty. Chwilami ogarniała mnie natrętna myśl, czy serce jego jest w porządku, czy nie zachodzi potrzeba wezwania istotnej pomocy lekarskiej... Ale że na parę godzin przed przedstawieniem widziałem go w kwitnącym zdrowiu, że wielokrotnie podziwiałem Adwentowicza w podobnie niepokojących rolach, uspokajałem się. Przypominałem sobie jego „Ojca", Oswalda z „Upiorów", Rosmera, Profesora Storicyna, w których realistyczna sugestia jego gry oddziaływała na mnie podobnie. A przecież wszystkie te jego „myocarditis", „paralysis progresiva", angina pectoris", czy inne przypadłości fizyczne, na które często cierpią jego bohaterowie, nie stanowią nigdy istoty rzeczy, są tylko skurczami i odruchami umęczonego ciała, towarzyszącymi dramatowi duszy. Ale mowa oczu artysty, wyraz ust, ruchy rąk, palców zwłaszcza, towarzyszące słowom — mają taką siłę ekspresji, są takie przekonywujące, że nie sposób jest oprzeć się ich argumentacji. W „Lisim gnieździe", tragizm walki ciężko chorego człowieka z brutalizującym go w ostatnich godzinach życia otoczeniem, trwoga o los ukochanego dziecka, podeptanie reszty złudzeń zawiedzionego męskiego serca, słowem — dramat niewyżytych i spóźnionych instynktów społecznych, dramat męża i ojca, wszystko to w jednym zwięzłym splocie, wygrywa Adwentowicz w roli Horacego Giddensa z siłą wyrazu przejmującą. Ale to już trzeba zobaczyć samemu...

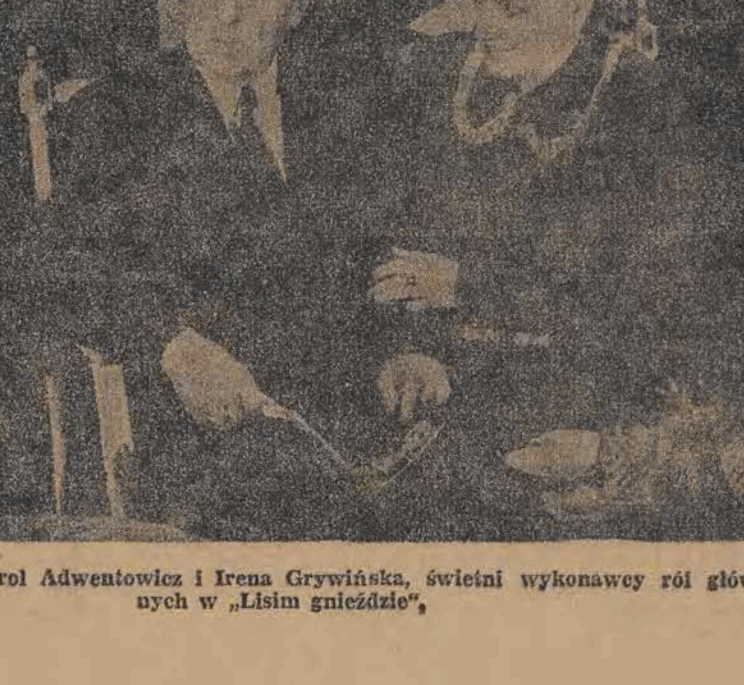

Karol Adwentowicz i Irena Grywińska, świetni wykonawcy ról głównych w „Lisim gnieździe",

ST. WOYNA-GWIAŹDZIŃSKI

Nowi „poszukiwacze złota"

Pięćdziesiąt lat temu ku północnym granicom Kanady i na mroźną Alaskę dążyli poszukiwacze złota. Na saniach, zaprzężonych w psy, ku nieznanym okolicom, ciągnęli śmiałkowie i awanturnicy wierząc w swe szczęście, ufni, że to oni właśnie trafią na nową żyłę złota.

Nieliczni szczęściarze trafiali rzeczywiście na pokłady złota i zdobywali w krótkim czasie ogromne fortuny; zdecydowana jednak większość poszukiwaczy na darmo traciła zdrowie w północnych wyprawach i bez majątku, zrujnowana fizycznie, a przeważnie i psychicznie, wracała z niczym.

Jeszcze niedawno wydawało się, że wszystko to należy do przeszłości. A jednak historia się powtarza...

Badania naukowe stwierdziły, że w północnych rejonach Kanady znajdują się duże ilości uranu, minerału, który odgrywa tak ogromną rolę przy produkcji energii atomowej. Zaczęły się więc znowu wyprawy na północ. Tereny, zawierające rzekomo uran, stały się przedmiotem nowej spekulacji. Poszukiwania, przedsięwzięte obecnie w północnej Kanadzie, zakrojone są na ogromną skalę. Dzisiejsi „poszukiwacze złota" posługują się samolotami, przy pomocy których dokonywuje się zdjęć badanych terenów. „Łowcami złota" są nie włóczędzy i ubodzy awanturnicy, lecz przedstawiciele wielkiej, amerykańskiej i kanadyjskiej finansjery. Inwestycje, których wymagają poszukiwania, są ogromne i pochłonęły już miliony.

Nieznane trzęsienia ziemi

Sejsmografy zapisują każde drgnienie ziemskiej skorupy

Ostatnie trzęsienie ziemi, jakie dotknęło kontynent europejski, miało miejsce 20 grudnia 1946 roku. Mianowicie tego dnia bardzo późnym wieczorem, o godz. 22.30 według czasu moskiewskiego, w odległości 7.500 km od stolicy ZSRR, w rejonie wysp japońskich nastąpił tak silny wstrząs podziemny, że grunt w Moskwie przesunął się o 500 mikronów.

Czytelnik, który przeczyta tę wiadomość, uśmiechnie się z niedowierzaniem i powie: lipa! Przecież ani Moskwa, ani inne miasta europejskie, które odczuwały to „straszne" trzęsienie ziemi w grudniu 1946 r., nie zostały wcale zniszczone bodaj w minimalnej części. Nie zmieniły swego wyglądu z przed 20 grudnia. Jakże więc to możliwe, by grunt w Moskwie mógł się przesunąć o 500 mikronów?

To, że na skutek trzęsienia ziemi grunt w stolicy ZSRR przesunął się, nie ulega żadnej wątpliwości. Ale gdy weźmiemy pod uwagę, że mikron, to tylko 1/1000 część milimetra, staje się jasne, dlaczego ruch ziemi, który spowodował przesunięcie gruntu o 500 mikronów uszedł uwadze mieszkańców Moskwy i nie spowodował żadnej katastrofy.

CO TO JEST SEJSMOGRAF?

Sejsmograf jest przyrządem który „chwyta" wszelkie, chociażby najmniejsze, nie dostrzegalne dla oka ludzkiego, poruszenia skorupy ziemskiej.

Stacja sejsmograficzna w Moskwie jest jedną z największych tego rodzaju stacyj w świecie. Pod względem bardzo czułej i wysokiej wrażliwości oraz ścisłości w „notowaniu" wszelkich odruchów i wstrząsów ziemskich, przewyższa znacznie sejsmografy USA i Wielkiej Brytanii. Mieści się ona w specjalnym pomieszczeniu zupełnie odizolowanym od świata zewnętrznego, mianowicie w olbrzymiej, piwnicznej izbie, do której nie dochodzi żaden dźwięk z zewnątrz.

Istotę jego stanowią trzy stosunkowo niewielkie przyrządy z wahadłami, zaopatrzonymi w cewki indukcyjne. Przy najmniejszych poruszeniach lub wstrząsach wahadła poruszają się, a w cewkach indukcyjnych powstaje prąd elektryczny. Prąd ten przechodzi następnie do galwanometrów, w których znajdują się specjalne lustra.

Wszelkie odruchy ziemi „notowane" są przez uczonych na białym arkuszu papieru. Prosta linia oznacza wykres normalnego „Oddechu" ziemi, zaś zygzakowata — wstrząsy i gwałtowne odruchy globu.

Stacja sejsmograficzna „Moskwa" w ciągu swego istnienia zarejestrowała przeszło 2.500 trzęsień ziemi. Stwierdziła, iż największą ilość trzęsień ziemi wykazują wyspy Oceanu Spokojnego, wybrzeża Morza Śródziemnego, Azja środkowa i Daleki Wschód z Japonią i Chinami na czele.

MAPA SEJSMOGRAFICZNA

Stacja sejsmograficzna „Moskwa" ma olbrzymią mapę sejsmograficzną, na której zaznaczone są niemal wszystkie miejscowości Zw. Radzieckiego, które ulegają w mniejszym, czy też większym stopniu odruchom skorupy ziemskiej. Mapa ta jest cenną, zwłaszcza dla architektów i budowniczych. Na jej podstawie określają oni miejsca pod przyszłe budowle, miejsca, wolne zupełnie od niebezpiecznych, chociażby minimalnych wstrząsów.

Sejsmografowie radzieccy na podstawie szybkości rozprzestrzeniania się fal elastycznych, które, jak koła po wodzie biegną przez całą planetę, ustalili, iż grubość skorupy ziemskiej wynosi około 40 km., jądrro zaś ziemi znajduje się na głębokości ok. 3 tys. km.

(Lew)

Poetyczne kamienie

Wyroby artystyczne z jaspisów i ametystów

Kłębi się i faluje wzburzone morze, pokryte szarozielonymi bryzgami piany. Na horyzoncie wśród ciemnych chmur przebija ogniste pasmo zachodzącego słońca. Gdzie indziej —chaos czerwonych, ognistych tonów. Ktoś mknie wśród pożarów i ognia i jakaś ciemna bańiowa sylwetka jaskrawo odcina się na koszmarnym, purpurowym tle.

Zdawałoby się, że jest to wyjątek z opisu wystawy malarskiej! Nie! To jest urywek z „Zajmującej mineralogii" akademika Fersmana, opisujący co się widzi w przekrojach wielobarwnego kamienia — jaspisu.

„Te piękne fantastyczne obrazy — pisze Fersman — widzimy w jaspisie, wydobytym w okolicach Orska, gdzie znajdują się jego najsłyniejsze w ZSRR złoża."

Gdy w r. 1937 delegaci Międzynarodowego Kongresu Geologicznego poznawali południowy Ural, zaawdzili też o Orsk i zwiedzili słynną z jaspisu Górę Pułkownika. Czarodziejski kamień urzekł i przykuł wzrok. Obok dominujących po społitych barw czerwonej i zielonej w kamieniu tym zobaczyli: żółte, brunatne, pomarańczowe, szarofiołkowe i błękitne... Oczarowani tą przepiękną grą barw, wszyscy uczeni geologowie wzięli okazowe kawałki jaspisu, aby upiększyć nim zbiory instytutów naukowych i muzeów całego świata.

WARSZTAT ARTYSTYCZNY

W Orsku, na jednym z odbudowujących się domów znajduje się napis: „Orski jaspis — warsztat wyrobów artystycznych". Na jego czele stoi inż. Szwiecow, potomek wielu pokoleń kamieniarzy uralskich. Pracuje obecnie przede wszystkim nad udoskonaleniem warrsztatów, któreby najprecyzyjniej wykonały obróbkę kamienia, według opracowanego przez artystę rysunku i z wybranego przeześ materiału.

MARZENIA W CZYNIE

Marzenia swe wciela inż. Szwiecow w życie. Pracownia czynna jest zaledwie parę miesięcy, a już może się poszczycić wielu pięknymi wyrobami. Młodzi artyści — rzemieślnicy dostają do obróbki najpierw kamienie jednobarwne i marmur. Dopiero po nabraniu pewnego doświadczenia mogą się zabrać do jaspisu.

„Chcemy — mówi Szwiecow — aby wyroby z jaspisu, ametystów, topazów, chryzolitów, agatu, stały się przedmiotami domowego użytku, aby upiększały życie człowieka pracy."

Calcisal wzmacnia układ kostny dostarcza nowych sił dzieciom i dorosłym

Prod. Państw. Fabr. Chem.-Farmac. Żądać w APTEKACH i DROGERIACH. (PAP 3555)

ODGŁOSY ze ŚWIATA

„Spadające" gwiazdy

CZĘSTO w noc bezksiężycową, na sklepieniu nieba przebiegają świetlne punkty i smugi, które gasną bez śladu; lud mówi, że to spadające gwiazdy. Są to odłamki ciał kosmicznych, krążących między planetami, które, zetknąwszy się z atmosferą ziemi w niesłychanie szybkim ruchu rozpalają się aż do blasku na skutek oporu powietrza.

Największy meteoryt ukazał się w Polsce w r. 1868 nad Pułtuskiem. Rozbiwszy się na bardzo znacznej wysokości, zasypał okolicę mnóstwem kamieni. Jaśniał on tak wielkim blaskiem, że zrobiło się w ciemną noc jasno, jak w dzień.

W lecie 1908 roku spadł potężny meteoryt w tajdze północnej Syberii między rzekami Podkamienna Tunguzka (Chatanga) a Czuną. Na olbrzymim obszarze między Leną, Jenisiejem, a jeziorem Bajkalskim ujrzano wówczas słupy ogniste i odczuty został wstrząs ziemi. O ogromnej wielkości tego pocisku kosmicznego i o sile uderzenia świadczyły setki kilometrów spalonego lasu i zniszczenia, jak po przejściu orkanu. Ofiar w ludziach nie było, gdyż miejscowość, na którą spadł meteoryt, była wówczas niezaludniona.

W Oregonie (St. Zjedn.) znaleziony został odłam żelaza, ważący około 10 tys. kg, a w Meksyku — wagi około 15 tys. kg. Oba odłamy miały być pochodzenia meteorycznego. (w)

Nieszczęsny więzień zamku Chillon

NAD Lemanem, jeziorem w Szwajcarii, niedaleko Vevey, wznosi się ponury zamek Chillon, otoczony wielu legendami. Skała, na której stoi, wynurza się kilkanaście stóp ponad wodą, most zwodzony łączy zamek z lądem. Rousseau w przypiskach do „Nowej Heloizy" dał opis wstrząsających wrażeń, jakich doznał przy zwiedzaniu zamku. Byron unieśmiertelnił zamek na skale wspaniałym poematem „Więzień Chillonu". Tajemniczym więźniem miał być Franciszek de Bonnivard, który głosił konieczność reformy religijnej i republikańskich form rządzenia. Osadzony w ciemnym lochu podziemi zamkowych, został przykuty do słupa, koło którego mógł krążyć na długość krępującego go łańcucha. Po sześciu latach pobytu w ciasnym podziemiu został uwolniony w roku 1736 przez lud rewolucyjny. Żył jeszcze długo i napisał słynną kronikę genewską, wydaną drukiem dopiero w 1831 roku.

Miotły - MIOTEŁKI

Lody a słoń

„Daj mi ten nóż! — to serce chce zimnego lodu!" — woła Zbigniew w „Mazepie" do Amelii, kiedy chce położyć kres tragicznej spiekocie swego życia...

— Porcję śmietankowych! — prosi łodzianin, gdy spiekota temperatury popycha go do najbliższej w mieście lodziarni.

(— Ćwiartkę czystej, ale zamrożonej! — błaga amator wyrobów P.M.S., przekonany, że wódka przyjemnie grzeje w zimie, a cudownie ochładza w lecie...)

...I mówi się, że żyjemy w klimacie umiarkowanym!

Ale nie o to mi tym razem chodzi. Znacie zapewne, czytelnicy, historię, która się nazywa „Słoń — a sprawa polska". Dziś, przesadzając może coś niecoś w gorliwości społecznej, piszemy, rozdzierając koszulowy przydział włókienniczy: „Lody — a łzy tysięcy dziatek, spragnionych mleka!"

Ktoś wyliczył, że Łódź spożywa w dni gorące około 100 tys. porcji lodów. Przeliczając to natychmiast w zatroskanej myśli na ilość złasowanego przez starych drani mleka, nawołuje do ograniczenia tej rozpusty!

Czy słusznie? — Tego mleka, które idzie na lody i tak by dzieci z pewnością nie dostały. Lodziarze zwykli je kupować przeważnie na wolnym (nie wykluczone — że i bardzo wodnym) rynku i w zasadzie nie uszczuplają przez to zapasów krowiego produktu, rozchodzących się przez spółdzielnie. — Zresztą, niemały odsetek namiętnych pożeraczy lodów stanowią właśnie dzieci! No, a jeżeli przy tym i któryś z nas, starych koniów, „ochłodzi się" nieco i „łyknie" tę kroplę mleka, to myślę, że i my nie jesteśmy od macochy! Byle się większa krzywda z naszejwiny nigdy dziatkom nie działa!.. Zresztą, mleka w kraju już zasadniczo nie brakuje. Nie domaga tylko jego „organizacja". Tę poprawmy!

Nie piszę „pro domo sua", gdyż sam lodów prawie nie jadam. Ale byłbym za zorganizowaniem tanich lodziarni w miesiącach upałów po fabrykach — właśnie dla starszych— i koniecznie na mleku! Wierzcie mi, że to lepsze od niejednego „dalekodystansowego", choćby zamrożonego na fest! A kosztuje prawie to samo!

Kiel

Ożywienie serca

celem licznych eksperymentów naukowych

Za jeden z największych problemów ówczesnej wiedzy medycznej, uważają lekarze zagadnienie przedłużenia i przywrócenia funkcji serca, jako najważniejszego motoru w organiźmie istot żyjących.

Uczeni postawili sobie za zadanie przede wszystkim zbadanie bioprądów serca by zależnie od wyników pobudzić je znowu do czynności. Przy pomocy specjalnych przyrządów notują nawet najdrobniejsze wahania krwioobiegu serca, co pozwala im badać zmiany funkcjonalne, towarzyszące śmierci.

Uczonym lekarzom radzieckim po przeszło dwuletnich badaniach na tym polu, udało się wreszcie ożywić serca zamarłe, przedłużyć ich funkcjonowanie przez kilka a nawet kilkanaście godzin. Na ogólną liczbę 184 eksperymentów, w w 46 wypadkach udało się lekarzom szpitala moskiewskiego przywrócić zupełnie funkcję zamarłych serc na przeciąg 10 — 13 godzin.

Kino „WŁÓKNIARZ" Kino

W PIĄTEK, DNIA 21 MAJA b. r. PREMIERA! FILM HISTORYCZNY PRODUKCJI RADZIECKIEJ

„ALEKSANDER NEWSKI"

(Pr. 219)

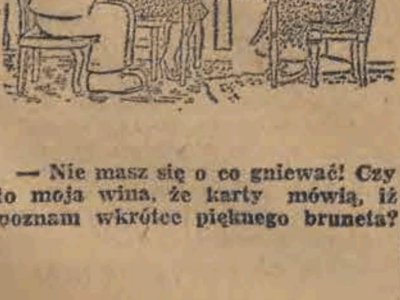

— Nie masz się o co gniewać! Czy to moja wina, że karty mówią, iż poznam wkrótce pięknego bruneta?

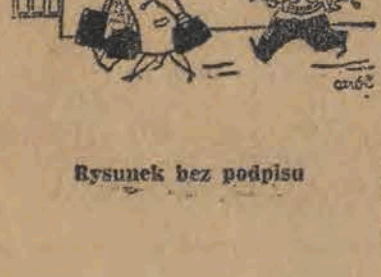

Rysunek bez podpisu

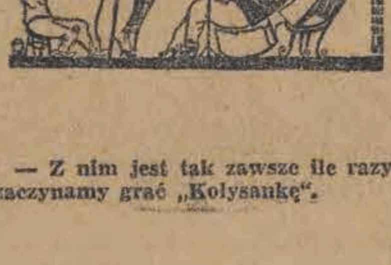

— Z nim jest tak zawsze ile razy zaczynamy grać „Kołysankę".

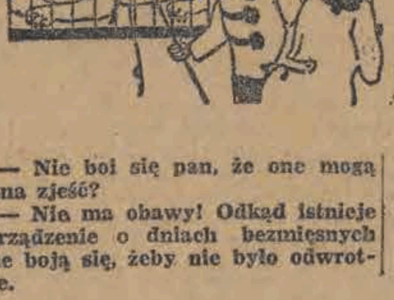

— Nie boi się pan, że one mogą pana zjeść?
— Nie ma obawy! Odkąd istnieje zarządzenie o dniach bezmięsnych one boją się, żeby nie było odwrotnie.

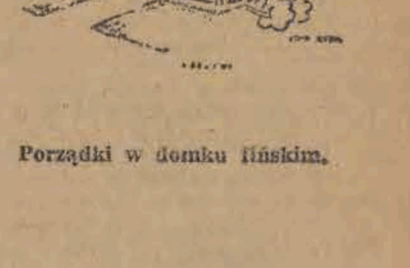

Porządki w domku fińskim.

SPORT

A klasa na finiszu

5 par w walce o punkty

Ubiegłej niedzieli odbyły się tylko dwa spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A. Większość drużyn miała ferie świąteczne. Jak je wykorzystano — przekonamy się w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

W sobotę, 22 bm. o godz. 18 na stadionie Zjednoczonych rezerwy ligowego ŁKS spotkają się ze Zjednoczonymi. Jedna i druga drużyna wykazała w ciągu ostatnich tygodni, że tytuł mistrzowski leży poza jej możliwościami, a zabezpieczywszy się przed spadkiem, resztę meczów traktuje „spacerowo".

Dla PTC spacer białoczerwonych miał poważne znaczenie — Zjednoczonym będzie prawdopodobnie dość obojętny. Sobotnie spotkanie zasługuje na uwagę jedynie z tego względu, że dobrze jest czasami odwiedzić w sobotę boisko dystansowane w każdą niemal niedzielę przez stadion ŁKS meczami ligowymi.

ZZK–TUR (Tom.)

Na tym samym boisku w niedzielę o godz. 11 odbędzie się daleko atrakcyjniejsze spotkanie. Lider tabeli — TUR Tomaszów zmierzy się z ZZK. Kolejarze mają dość zmienną formę. Pokonanie Widzewa 4:2 świadczyć by mogło o pomyślnej konjunkturze w zespole Koczewskiego, czy jednak kolejarze będą mieli identyczne humory i taką samą formę w meczu z tomaszowianami, nie jesteśmy pewni. TUR zdaje sobie sprawę z wagi spotkania. PTC depcze mu po piętach. Każdy punkt ma teraz ogromne znaczenie. Mecz będzie niewątpliwie interesujący i powinien stać na dobrym poziomie.

Ligowcy ŁKS–PTC

Najgroźniejszy rywal tomaszowian — PTC dobrze zasilony punktami i zyskiem bramkowym przez ŁKS IB wyjeżdża do Concordii. Jednak mają bliskie perspektywy mistrzostwa — drudzy nadal muszą się liczyć z możliwością degradacji. Pabianiczanie nie będą więc mieli łatwego zadania.

Zdają sobie z tego sprawę. Dziś właśnie na stadionie ŁKS rozegrają sparringowe spotkanie z ligowym zespołem ŁKS. Ponieważ ustalono propagandowe ceny 25 i 50 zł za wejście, pójdziemy obejrzeć te zawody. Tak bardzo chcemy zobaczyć różnicę między PTC a ŁKS-em! Niedzielne 6:0 długo zostanie nam w pamięci.

Boruta – Widzew

Widzew odwiedzi zgierską Borutę. Sądzimy, że zgierzanie potrafią obronić obydwa punkty, tym bardziej, że ostatnio mają za sobą pasę zwycięstw na własnym boisku, świadczących o dużej poprawie formy.

Lechia–TUR (Łódź)

Outsider tabeli — TUR łódzki udaje się do Tomaszowa, gdzie grać będzie z Lechią. Zwycięstwo łodzian nie jest wykluczone, wydaje nam się jednak, że Lechia nie jest przeciwnikiem łatwiejszym niż każdy z dotychczasowych, którym łodzianie oddali więcej punktów niż to jest możliwe dla drużyny, która nie chce spaść z A klasy.

Szermierze wyjechali do Bukaresztu

WARSZAWA. Wczoraj opuściła Warszawę ekspedycja szermiercza Polski na Igrzyska Bałkańskie, które rozpoczną się 23 maja w Bukareszcie.

Kandydaci do I i II ligi

Piłkarska klasa „A" w całym kraju

WARSZAWA. W tabeli sytuacja jest nadal niewyjaśniona, prowadzi Syrena, mając 26 pkt. z 17 gier, natomiast Bzura ma 25 pkt. z 16 gier. Między tymi drużynami rozegra się walka o tytuł mistrza klasy A WOZPN. Outsiderem jest zdecydowanie warszawski Zryw.

KATOWICE. W grupie I tabeli klasy A prowadzi Naprzód (Janów), mimo porażki z katowicką Pogonią 0:1 (0:0). W grupie II leaderem jest Baildon przed Siemianowiczanką. W grupie III prowadzi Naprzód (Lipiny), który ma 4 pkt. przewagi nad Polonią (Piekary).

SOSNOWIEC. W rozgrywkach o mistrzostwo klasy A Zagłębiowskiego OZPN wielką sensację stanowi porażka dotychczasowego leadera Sarmacji (Będzin) z Płomieniem (Milowice) 2:3 (2:1), dzięki czemu na czoło tabeli wysunął się ŁKS Zagłębie.

OPOLE. Po ostatnich rozgrywkach opolskiej klasy A w tabeli grupy I prowadzi Pogoń (Zabrze) przed Piastem (Gliwice). W grupie II prowadzi RKS Szombierski przed Zjednoczeniem (Zabrze).

KRAKÓW. W meczu o mistrzostwo klasy A KOZPN niespodziewanej porażki doznał Chełmek, przegrywając wysoko z Dębskim 1:4 (0:2). Wynik ten nie wpłynął jednak na układ tabeli i drużyna Chełmka jest już mistrzem.

POZNAŃ. Ostatnie rozgrywki klasy A Okręgu Poznańskiego przyniosły w grupie I zmianę leadera. Ostrovia zwyciężając poznańskich Zjednoczonych 4:0 wysunęła się na pierwsze miejsce przed Sanem i Wartą IB. W grupie II prowadzi nadal Dąb (Poznań) przed Polonią (Leszno) i Zjednoczonymi z Kępna.

WROCŁAW. W mistrzostwach klasy A Dolnośląskiego OZPN w poszczególnych grupach prowadzą: Polonia (Świdnica) przed Garbarnią (Brzeg). W grupie II pewnym mistrzem jest wrocławska Burza. W grupie III Pafawag ma jedynie przewagę w stosunku bramek nad wrocławskim Gazem. W grupie IV na pierwszym miejscu kroczy IKS Wrocław.

PRZEMYŚL. Po ostatnich rozgrywkach w podokręgu przemyskim prowadzi Polonia (Przemyśl) przed Czuwajem (Przemyśl).

LUBLIN. W lubelskiej klasie A Lublinianka umocniła swą pozycję leadera, zwyciężając ZZK (Chełm) 8:4 (3:2). Znajdująca się na drugim miejscu „Sparta" z Zamościa pokonała ZZK Sygnał 3:1 (2:1).

Kalendarzyk mistrzostw szczypiorniaka o mistrz. kl. A

Szczypiorniak żeński:

Piątek, dnia 21 maja:
boisko Zjednocz. godz. 18 Zjedn. — ŁKS, boisko Zryw godz. 18 Zryw — HKS.

Środa, dnia 26 maja:
boisko Zjednocz. godz. 18 Zjedn. — HKS, boisko TUR (Hel.) godz. 18 TUR — ŁKS.

Piątek, dnia 28 maja:
boisko Zjednocz. godz. 17 HKS — ŁKS, godz. 18 Zjednocz. — Zryw.

Szczypiorniak męski:

Piątek, dnia 21 maja:
boisko Zjednocz. godz. 19 Zjedn. — Zryw, boisko ŁKS godz. 18 ŁKS — Resursa, godz. 19 TUR — HKS.

Poniedziałek, 24 maja:
boisko ŁKS godz. 19 ŁKS—Zryw.

Środa, dnia 26 maja:
boisko Zjedn. godz. 18 HKS—Resursa, boisko Zjedn. godz. 19 Zjedn. — TUR.

Prezydent RP przyjmuje kolarzy polskich

WARSZAWA. — Prezydent RP, ob. Bolesław Bierut przyjmie dziś kolarzy polskich, którzy odnieśli zespołowe zwycięstwo w biegu Warszawa — Praga — Warszawa.

Piękna inicjatywa!

10.000 bezpłatnych biletów

na jubileuszowe imprezy ŁKS otrzyma młodzież łódzka

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Łodzi w porozumieniu z Wojewódzką Komendą „Służby Polsce" i Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego i przy współudziale Łódzkiego Klubu Sportowego w ramach Tygodnia Jubileuszowego ŁKS zorganizował akcję bezpłatnego udziału młodzieży szkolnej, junaków (czek) Służby Polsce i młodzieży zrzeszonej w Organizacjach Młodzieżowych Ideowo Wychowawczych w imprezach jubileuszowych ŁKS pod hasłem:

SPORT DLA MŁODZIEŻY!

Zarząd ŁKS i Komitet Wykonawczy uroczystości jubileuszowych przydzielił 10.000 bezpłatnych biletów wejścia do rozprowadzenia przez Woj. Urząd Kultury Fizycznej wśród młodzieży naszego miasta. Czynem tym Łódzki Klub Sportowy i Woj. Urząd Kultury Fizycznej, dają wyraz trosce o dostarczenie robotniczej młodzieży Łodzi godziwej rozrywki przez oglądanie wspaniałych imprez sportowych z różnych dziedzin sportu, imprez, które zarówno pod względem oprawy, organizacji, jak i obsady zawodniczej będą stały niewątpliwie na najwyższym poziomie.

Łódzki Klub Sportowy i Woj. Urząd Kultury Fizycznej wyrażają przekonanie, że łódzka młodzież swoim kulturalnym zachowaniem się w czasie imprez jubileuszowych pokaże swoje duże wyrobienie widza-sportowca.

Techniczna strona rozdziału biletów przez Woj. Urząd K. F. przedstawiać się będzie następująco:

1) Po bilety należy delegować upoważnionego na piśmie (z pieczątką i podpisem komendanta hufca „S. P.", nauczyciela W. F. danej szkoły lub prezesa Miejskiego Zarządu Koła ZWM, OM TUR, Wici i ZMD),

2) W upoważnieniu należy podać liczbę młodzieży zrzeszonej i ilość biletów, na które reflektuje się w poszczególne dni Jubileuszu.

3) Bilety będą wydawane codziennie, począwszy od soboty 22 maja b. r. w godzinach 9 — 12 w Woj. Urzędzie K. F. (ul. Curie - Skłodowskiej 28, I p., ref. ob. Łojewski).

Dla zorientowania zainteresowanych podajemy ilości biletów wejścia na poszczególne dni Jubileuszu:

23 maja — 500
24 maja — 500
25 maja — 5.000
27 maja — 500
29 maja — 3.000
30 maja — 500.

ŁKS komunikuje

Komitet Jubileuszowy ŁKS zawiadamia, że są do nabycia w Sekretariacie Klubu, Łódź, ul. Piotrkowska 67, znaczki jubileuszowe.

Podaje się do wiadomości, że przedsprzedaż biletów wejścia na zawody ligowe ZZK Poznań — ŁKS, które odbędą się w dniu 23. 5. b. r. o godz. 18 na stadionie ŁKS rozpoczęła się w dniu dzisiejszym.

Bilety do nabycia w firmie Sanitas, Łódź, ul. Piotrkowska nr 81.

Przed występem lekkoatletów czeskich w Łodzi i Warszawie

WARSZAWA. Czechosłowacki zespół lekkoatletyczny SK „Wysokoskolsky" (Praga) przyjedzie do Warszawy w piątek dnia 21 maja w składzie 9 mężczyzn, 5 kobiet oraz 2 kierowników ekipy. Zawodnicy czescy startować będą w następującym zestawieniu:

100 m i 200 m — Szmidt, Trubl; 400 m — Horacek; 800 m — Pan; 3000 m — Liska; skok wzwyż — Matys; skok wdal — Rihosek (rekordzista światowych mistrzostw akademickich w r. 1947 w Paryżu z wynikiem 7,29 m. w skoku wdal; skok o tyczce — Janousek; — 400 m. i 200 m p. pł. — Hercic.

Panie: Lomska — 80 m p. pł., 100 m. oszczep; Bemova — 100 m., 200 m. 80 m p. pł.; Reichova — skok wdal, skok wzwyż, 100 m. kula, dysk; Chlumska—skok wzwyż, skok wdal; Zeniskova — dysk, oszczep, skok wzwyż.

W tym składzie przyjadą Czesi do Łodzi, gdzie w ramach jubileuszowych imprez ŁKS startować będą dnia 25.

Samolotem czy koleją

WARSZAWA. W związku z meczem piłkarskim z Danią, który ma się odbyć w Kopenhadze w czerwcu, Zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej zastanawia się czy reprezentacja nasza ma zostać wysłana samolotem czy też koleją.

Czescy piłkarze nadal bez formy

BRATISŁAWA. Piłkarska reprezentacja Czechosłowacji, która ma się spotkać w dniu 23 bm. w Budapeszcie z reprezentacją Węgler w meczu z cyklu Igrzysk Bałkańskich, została pokonana wczoraj w Bratysławie przez kombinowany zespół słowacki 2:3 (1:3).

OFICJALNY ŁOZPN

KOMUNIKAT WG i D Nr 19

1. Wzywa się Kierownictwa Podokręgów do zgłoszenia mistrzów kl. B do rozgrywek finałowych, która się rozpoczyna nieodwołalnie 8. 5. 48 w/g ogłoszonego terminarza. Równocześnie ze zgłoszeniami należy nadesłać zweryfikowane tabele mistrzostw.

2. Przenosi się zawody:
TUR Pab. — Łaskowiak w dniu 23. 5. 48 z boiska PKS I na boisko PKS II godz. bez zmian. — O mistrzostwo kl. A. RTS Widzew — Boruta w dniu 23. 5. 48 za zgodą obu klubów z Łodzi do Zgierza godz. 18 boisko Boruty. — O mistrzostwo Juniorów Zryw Łódź — Victoria z dnia 21. 5. 48 na 22 bm. o godz. 18 boisko bez zmian. — ZZK Ł. III — ŁKS III z dnia 23. 5. 48 na 22. 5. 48 boisko ŁKS II godz. 18. — O mistrzostwo Juniorów ŁKS II — Skra Bałuty z dnia 28. 5. 48 na 31. 5. 48 boisko i godz. bez zmian. — ŁKS III — PTC III z dnia 30. 5. 48 na 31. 5. 48 boisko ŁKS godz. 18.

3. Zmienia się godzinę rozpoczęcia zawodów w dniu 23. 5. 48 Boruta III — Zjednoczone III z godz. 18 na 13 boisko bez zmian.

4. KS Filmowiec zawiadamia się, że zawody wyznaczone są na 22. 5. 48 z KS Czyn — Komunikat WG i D Nr. 11.

5. Wnosi się poprawkę do komunikatu Nr pkt 5 — winno być Zryw N. Zł. — Skóra 13. 6. 48 boisko Nowe Złotno godz. 18 a nie jak mylnie podano Skra Bałuty 6. 6. 48 r.

6. Odwołuje się wyznaczony na dzień 30. 5. 48 Komunikatem Nr 16 I termin finałów o mistrzostwo klasy B i przenosi się go na dzień 4. 7. br. w tym samym układzie.

7. Z uwagi na uzyskanie jednakowej ilości punktów przez Kluby ZZK Koluszki i ZZK Skierniewice w grupie II klasy B wyznacza się zgodnie z obowiązującym regulaminem i postanowieniami PZPN trzecie spotkanie tych drużyn na dzień 20. 5. 48 godz. 15 — boisko KP Zjednoczone. Gospodarzem zawodów jest ŁOZPN.

48

Teodor Dreiser

TRAGEDIA AMERYKAŃSKA

— Wiem o tym — łkała Esta. — Ale byłam taka szalona... I tak mi było ciężko... A teraz całą swą troskę złożyłam na mamę i na was wszystkich... — Tłumiła z trudem łkanie i po chwili uspokoiła się trochę. — Pojechał sobie i zostawił mnie w hotelu w Pittsburgu bez pieniędzy. Ach, gdybym nie miała mamy, nie wiem, cobym zrobiła... Przysłała mi zaraz sto dolarów, jak tylko napisałam do niej. Pracowałam jakiś czas w restauracji, dopóki mogłam... Nie chciałam pisać do domu, że on mnie porzucił... Wstydziłam się... Ale gdy poszułam się bardzo źle, nie mogłam zrobić nic innego.

Zaczęła znowu płakać. A Clyde rozpamiętywał, jaki wysiłek musiała uczynić matka, żeby pomóc córce, i obudziło się w nim dla tej biednej kobiety takie samo współczucie, jak do Esty, a nawet nawet większe, gdyż siotra miała matkę, matka zaś nikogo.

— Nie mogę teraz pracować — mówiła dalej — nie mam sił. A mama nie chce, żebym wróciła do domu, bo chodzi jej o Franka i Julię, i o ciebie także. I ma rację. Naturalnie.... I jej jest ciężko, i mnie... A mnie tu czasem tak smutno, taka jestem samotna...

Oczy jej napełniły się łzami i znów zaczęła płakać.

Ach jaka to była głupota z mojej strony...

I Clyde o mało się nie rozpłakał w tej chwili. Życie jest takie dziwne, takie ciężkie czasami. Jakże go ono traktowało przez tyle lat. Nic dobrego nie zaznał i ciągle tkwiło mu w głowie, że powinien uciec z domu. I cóż, Esta to zrobiła i oto co się z nią stało. Miał ją w pamięci, jak siadywała przy swej fisharmonii pod murem na tej ruchliwej ulicy i śpiewała. Wyglądała wtedy tak niewinnie... Jakież to dziwne są losy ludzkie.

Spojrzał raz jeszcze na nią, na pokój, wreszcie powiedział, że wolałby jej nie zostawiać samej, ale przyjdzie tu znowu, tylko niech nic nie mówi matce, że tu był. A jeżeli czego potrzeba będzie, niech się zwróci do niego, jakkolwiek niewiele jej pomóc może.

Wyszedł.

Idąc jednak do hotelu nie mógł się opędzić od wyrzutów, czynionych sobie. Wszystko to jest okropne. Zupełnie niepotrzebnie śledził matkę, bo w przeciwnym razie nic by nie wiedział. Ale czy to długo mogłoby trwać? Bez końca nie można by tego ukrywać, nie udałoby się to matce. Musiałby się kiedyś dowiedzieć. Poprosiłaby znowu pewnie o pieniądze. Ach, co to za łajdak ten co porzucił tak Estę i zostawił ją w wielkim mieście bez grosza. Nagle przypomniał sobie podobny wypadek w Green-Dawidson. Przecież tak się śmiał z tego on sam i jego koledzy, gdy mówili o tej pannie, którą amant porzucił w hotelu z niezapłaconym rachunkiem. Takie mu to wydało się zabawne. Cała ta przygoda miała jakiś posmak erotyczny.

Ale tu chodzio o jego siostrę. Ten mężczyzna również niewiele dbał o swoją towarzyszkę, jak i tamten.

Ale teraz wzruszenie Clyda minęło, i nie wydawało mu się wszystko tak okropne, jak wtedy, gdy patrzył na łzy siostry. Miał teraz dookoła siebie tętniące życiem miasto, pełne ludzi, a na niego czekało miłe, lekkie zajęcie w tym ślicznym hotelu. Nie ma co się przejmować. Ma swoje sprawy na głowie. Ma Hortensję i tyle rozrywek. Musi się znaleźć jakieś wyjście dla Esty. Wyzdrowieje i wszystko będzie dobrze. Jednak nieprzyjemnie pamiętać ciągle o tym, że w rodzinie panuje stale bieda, a nikomu w domu nie przychodzi nawet na myśl, że takie rzeczy mogą się przytrafić. I tylko ciągle te kazania po ulicach i wiecznie nieopłacone komorne, ojciec, dla zarobku trudniący się uliczną sprzedażą dywaników i zegarków, Estra, uciekająca z domu i wracająca do domu w takim stanie... Eh!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Łagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembielińskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (Rokicińska 8), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Zundelewicza (Piotrkowska 25).

TEATRY

TEATR POWSZECHNY
Dziś o godz. 19.15 gościnny występ Janiny Piaskowskiej w świetnej nowoczesnej sztuce Verneuill'a p.t. „Już nigdy nie skłamię".

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Gra codziennie cieszącą się dużym powodzeniem amerykańską sztukę „Lisie Gniazdo" w wykonaniu zespołu warszawskiego teatru Studio pod kierunkiem Karola Adwentowicza, z udziałem jego w roli głównej.
Wobec powodzenia sztuka „Lisie Gniazdo" będzie grana do niedzieli 23 bm. włącznie. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 19.

TEATR KOMEDJI MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243, tel. 197-25
Dziś i codziennie „ROSE - MARIE". Początek o godz. 19.15.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
Dziś i codziennie o godz. 19.15 farsa Noel Cowarda „SEANS".

TEATR „O S A"
Zachodnia 43, tel. 140-09
OSTATNIE DNI!
Dziś i codziennie o godz. 19.30 „WIOSENNY BIEG".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1
Dziś i jutro jedno przedstawienie 19.30 komedii G. Dregely „DOBRZE SKROJONY FRAK".

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Pygmalion" — 16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Stalowe serca" — 17, 19, 21, niedziele 15.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Wśród ludzi" — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Program aktualności kraj. i zagran. Nr 12 — godz. 11, 12, 13, 14, niedziele 11, 12. „Guwernantka" — godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
HEL — ul. Legionów 2/4. „Bitwa o szyny" — 17, 19, 21, niedzielę 15.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Carrie kłamie" — 18.20, niedz. 18.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Polska" — godz. 17.30, 19, 20.30, dodatkowy seans o godz. 16 w niedz. 14.30.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76: „Zielona Dolina" — godz 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Moje uniwersytety" — 17, 19, 21, niedz. 15.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Konwój" — godz. 16, 18.30, 21, niedziele 13.30.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Zenobia" — godz. 16.30, 18, 20.30, niedz. 14.30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Czarodziejskie ziarno" — 16.15, 18.15, 20.15, niedz. 14.15.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Nauczycielka wiejska" — godz. 16, 18, 20.30, niedz. 13.30.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 103: „Czarodziejskie ziarno" — godz. 17, 19, 21, niedz. 15.
TATRY (w ogrodzie). „Pani Miniver" — godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Casablanca"—godz. 17.15, 19.15, 21.15, dodatkowy seans 15.15. niedz. 13.15.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 18: „Płomień nowego Orleanu" — 17, 19, 21, niedz. 15.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Stalowa Serca" — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Dusze Czarnych" — godz. 18.30.

RADIO

CZWARTEK, 20 MAJA
12.04 Dziennik, 12.25 Muzyka słowiańska, 14.00 Muzyka kameralna, 14.30 Audycja dla dzieci, 14.50 Muzyka obiadowa, 16.00 Dziennik, 16.25 „Najcenniejszy skarb" — pogadanka, 16.30 Pogadanka J. Lis-Błońskiej, 16.35 Radiowy poradnik językowy, 16.50 Audycja oświatowa TUR-u, 17.00 Popularne utwory symfoniczne, 17.45 „Nowe książki" — felieton, 18.00 „Dla każdego coś miłego", 20.00 Dziennik, 20.20 „Sen nocy warszawskiej" słuchowisko, 21.00 „Dawna Muzyka", 21.20 Koncert życzeń, 21.50 Koncert symfoniczny. TRANSMISJA z PARYŻA, 23.00 Ostatnie wiadomości.

KOMUNIKAT DYREKCJI MIEJSKIEJ FILHARMONII W ŁODZI
Dyrekcja Miejskiej Filharmonii w Łodzi komunikuje, że ze względu na udział orkiestry Filharmonii w obchodach Święta Ludowego w Warszawie, w piątek dn. 21 bm. koncertu nie będzie. Najbliższy koncert symfoniczny odbędzie się dnia 28 bm. Udział w nim weźmie sławny pianista IMRE UNGAR.

18-ta Brygada „Służby Polsce"

ŁÓDZCY JUNACY PRZY PRACY

Młodzież nasza nie marnuje czasu na polskim wybrzeżu

W kwietniu rb. zakończył się w Łodzi pobór junaków do Służby Polsce. 1 maja — w dniu Święta Pracy — młodzież naszego województwa, ta zmobilizowana i ta, która ochotniczo wstąpiła do szeregów nowej powszechnej organizacji SP zakasała rękawy i z kilofami, łopatami i in. narzędziami w ręku stanęła do zaszczytnej pracy nad odbudową. Hufce łódzkie skierowane zostały do Szczecina do odbudowy portu i na wybrzeże, do Gdyni. Tworzą oni na wybrzeżu 18 Brygadę Służby Polsce. Młodzież tej brygady pochodzi z następujących powiatów: Radomska, Piotrkowa, Sieradza, Wielunia, Skierniewic i Rawy Mazowieckiej. Jest to przeważnie element wiejski. Uczy się i pracuje b. chętnie.

W „Rzeczypospolitej" znajdujemy ciekawy reportaż, odzwierciadlający tryb życia i samą pracę naszej łódzkiej, 18-ej Brygady młodzieżowej. Przytaczamy go prawie w całości.

Pomiędzy Sopotami a Orłowem, blisko miejsca, gdzie urzędowali ongiś celnicy przy słupie granicznym — dziś młodzi junacy 18 Brygady „Służby Polsce" budują nową drogę. Drogę z polskiej Gdyni do polskiego Gdańska. Symbolika tych skojarzeń nasuwa się sama, ale nie ma potrzeby rozwodzenia się nad nią. Życie przechodzi szybko nad symbolami, jak to się mówi, do porządku dziennego, i wystarczy stwierdzić po prostu sam fakt: nasza młodzież buduje potrzebną na Wybrzeżu drogę i nad morzem uczy się pracy dla kraju.

Obóz wraz ze Sztabem Brygady mieści się w wielkich namiotach ustawionych na wzgórzu. Teren wybrano suchy, na obozowisko nadający się doskonale. Blisko jest rzeczka, w której można się myć, a miejsce pracy w promieniu kilometra za torem i szosą — niemal tuż nad morzem. Wszędzie czysto i porządnie,

jak w wojsku.

Organizacja też jest prawie wojskowa, ale chłopcy nie narzekają na rygor ani na nadmiar pracy.

Dzień zaczyna się pobudką o 6 rano, wcześniej tylko wstać muszą sanitariusze, którzy notują chorych przed porannym apelem. Chorych jest niewielu. Trochę drobnych zadraśnięć przy pracy a ostatnio, odkąd słońce grzeje mocniej, zdarzyło się parę wypadków niegroźnego porażenia słonecznego. „Ranni" i lżej chorzy otrzymują opiekę we własnym punkcie sanitarnym, przy którym jest też mały szpitalik. W wypadkach poważniejszych kieruje się chłopców do szpitala w Gdyni, na razie jednak nie ma kandydatów. Nikt nie markieruje, gdyż większość Brygady składa się z ochotników.

O siódmej śniadanie: zupa, kawa, chleb z masłem lub marmeladą albo wędliną. Młody, rosły ochotnik z Sieradza stwierdza, że

„jeść można, ile kto zmieści",

nikt więc nie jest głodny albo „nie dojedzony". Były natomiast pewnie stosowane wypadki „kuracji rycynowej"...

Smaczny i obfity jest też obiad, podobnie zresztą jak i kolacja, którą junacy dostają o 18.

Około 1200 chłopców podzielono na dwie grupy, na zmianę uczące się i pracujące. Praca polega na niwelowaniu terenu pod szosę, powstającą obok istniejącej już drogi z Gdyni do Gdańska. Chodzi więc **o karczowanie drzew, rozbiórkę ruin, zasypywanie rowów itp.** prace przygotowawcze, po których nastąpi właściwa część roboty — układanie nawierzchni. Chłopcy widzą wielki ruch kołowy i zdają sobie sprawę, że dzięki ich wysiłkom znacznie usprawni się komunikacja w obrębie naszego zespołu portowo-miejskiego.

Praca fizyczna trwa zresztą tylko 5 godzin, po czym grupa przechodzi na wykłady. Tu młodzi ludzie poznają Polskę, jej ustrój społeczny i polityczny, dowiadują się o przemianach historycznych w naszych dziejach, słowem uczą się tego, co każdy świadomy obywatel wiedzieć powinien. (—)

NA DOBRE i ZŁE ŻYCIE

Interesujące wypadki z praktyki Urzędu Stanu Cywilnego

— Życie, panie kochany, życie takie nie jest. Nie denerwuj się pan, bo to nic nie pomoże. Że chcesz się rozwodzić, nie dowód, że z kolejki możesz się wymigać. Tu masz pan młodych, co się do ożenku śpieszą i też czekają...

Woźny Urzędu Stanu Cywilnego z dobrodusznym uśmiechem uspokaja niemłodego już jegomościa, który w natłoczonym korytarzu denerwuje się zbyt długim czekaniem.

Nic z tego. Wszyscy są tu na równych prawach.

KŁOPOTY MŁODYCH PAR

Załatwia się interesantów krótko: bez sentymentów.

— Pani chce wyjść zamaż, ale narzeczony nie wie, że jest pani naturalną córką mężczyzny, który się z matką nie... ożenił. Przybrany ojciec i obecny mąż pani matki zaopiekował się wami. Nosi pani nazwisko obcego sobie w gruncie rzeczy człowieka.

— Tak, prosiłabym właśnie o pomoc — mówi przyszła oblubienica. Jeżeli narzeczony mój dowie się, że ojciec, którego zna i szanuje, nie jest moim prawdziwym ojcem, a matka miała nieślubne dziecko, nie zechce się ze mną ożenić. Mój pierwszy narzeczony właśnie dlatego zerwał zaręczyny...

Czy tak nieważna właściwie sprawa może zaważyć na decyzji małżeństwa? Czy kochając szczerze kobietę mężczyzna może zwracać uwagę na fakt, że jest ona nieślubnym dzieckiem?

A jednak. Konwenanse, parafiańskie przesądy i pruderia zakorzenione są wśród ludzi głęboko. W wypadku, o którym mowa, Urząd Stanu Cywilnego dopomógł interesantce. Opierając się na nowym prawie o adoptacji z 1946 roku (naturalny ojciec dziewczyny zginął w czasie wojny), nadano jej nazwisko, przybranego ojca.

ROZWÓD PO ŚMIERCI MAŁŻONKA

Inny wypadek niemniej charakterystyczny. Pobrali się przed wojną. Mąż był pijakiem i awanturnikiem. Odeszła od niego, ale rozwodu nie mogła otrzymać, bo kościół rozwodów nie uznawał. Poznała uczciwego człowieka, który zgodził się z nią żyć w „konkubinacie". Mieli dzieci. I tu powstała paradoksalna syuacja. Dzieci muszą nosić nazwisko pierwszego męża kobiety, choć nie jest on ojcem. Dopiero teraz przeprowadzana jest sprawa rozwodowa i węzeł został rozwiązany.

Tego rodzaju rozwodowych spraw urząd ma bardzo wiele. Są to pozostałości przedwojenne, gdy stosunków rodzinnych nie można było uporządkować. Dzięki nowemu prawu małżeńskiemu zniknęły małżeństwa „na wiarę", stan prawny odpowiadać może stanowi faktycznemu.

Specjalny rozdział w pracy Urzędu stanowią sprawy ślubów, które nie mogą być zawarte tutaj, na miejscu. Dotyczy to chorych lub pozbawionych wolności.

ŚLUB W WIĘZIENIU

Niedawno zdarzyła się w Łodzi taka historia. Stary człowiek, nieuleczalnie chory zapragnął przed śmiercią ożenić się ze swą gospodynią. Kobiecina poczciwa prowadziła dom i wychowywała troje dzieci przez kilkanaście lat, od śmierci jego żony. I co się okazuje? Dorosłe już dzieci zamykają drzwi przed nosem urzędnika Stanu Cywilnego i nie chcą pozwolić, by ojciec się ożenił, bo... kamieniczka do podziału, sklep itp.

Urząd Stanu Cywilnego, miał już w swojej praktyce ślub w... więzieniu. Skazany na dożywotnie więzienei przestępca błagał, by pozwolono mu „pobrać" się z narzeczoną. Ona prośbę poparła. Ślub odbył się więc w kancelarii więziennej, w asyście dozorców. Młoda para, według przepisów, pół godziny mogła być razem. Kobieta opuściła ze łzami w oczach przestępcę-małżonka, by czekać na jego zwolnienie. Ile lat?

Inaczej rzecz się ma z ludźmi, którzy na swej drodze życiowej nie natrafiają na większe przeszkody. Ci, ufni w swe spokojne szczęście, w dobrym nastroju, odświętnie ubrani przekraczają ze wzruszeniem w sercu progi pięknej sali ślubów Urzędu Stanu Cywilnego.

Uroczyście zadawane pytania i ciche odpowiedzi, brzęk obrączek na tacy i ciepłe słowa życzeń składane przez udzielającego ślubu urzędnika. „Obrządek" jest piękny i robi wrażenie. Starają się o to specjalnie zastępca kierownika urzędu Marian Mater i Leon Durczyński, którzy na zmianę (czasem 40 ślubów dziennie) dopełniają obowiązku łączenia młodych par „na dobre i złe życie".

PPS — ŻYCIE PARTYJNE

Dziś, w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 16 min. 15 odbędzie się międzypartyjne zebranie członków Kół PPS i PPR przy CZMPWł. Plac Zwycięstwa 2/4.

Referat na temat „aktualne zagadnienia polityczne" wygłosi tow. Pokorski Antoni.

*

Jutro, w piątek, dnia 21 b. m. o godz. 17 odbędzie się wspólne zebranie sekretarzy i przewodniczących Kół PPS i PPR przy Zarządzie Miejskim w Łodzi. Zebranie odbędzie się w lokalu przy ul. Moniuszki 7/9.

Obecność obowiązkowa.

KOMUNIKAT

Wydział Kadr WKPPS zawiadamia, że otwarcie VI turnusu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej PPS nastąpi dnia 20 bm. o godz. 11.

Wszyscy zapisani kandydaci winni zgłosić się do lokalu Szkoły (Łódź ul. Południowa 65 I p.) tegoż dnia do godz. 10.

Ławnicy - rzecznikami MRN

Rozgraniczenie kompetencji przewodniczących i naczelników wydziałów miejskich

Podana przez nas we wczorajszym numerze wiadomość o usprawnieniu pracy poszczególnych wydziałów Zarządu Miejskiego przez likwidację dwutorowości władzy, powstałej wskutek równoczesnego urzędowania przewodniczących wydziałów (ławników) i naczelników była przedmiotem obrad na posiedzeniu Kolegium Miejskiego.

Jak się okazuje, zmiana nastąpić ma naskutek zalecenia Rady Państwa, która wskazała z jednej strony na potrzebę poczynienia oszczędności personalnych w budżecie administracyjnym samorządu, z drugiej zaś, powołując się na obowiązujące przepisy o ustroju gmin miejskich, stanęła na stanowisku, iż ławnicy biorący z ramienia resortów magistrackich udział w obradach Kolegium, powinni być traktowani nie jako urzędnicy miejscy, ale jako reprezentanci czynnika społecznego, sprawującego nadzór nad działalnością władz miejskich. Konkretnie mówiąc, przewodniczący wydziałów, których kompetencje są obecnie mniej więcej takie same jak kompetencje naczelników, powinni brać udział w pracach władz miejskich jedynie jako przedstawiciele Miejskiej Rady Narodowej.

Z tych też względów w przyszłości, zgodnie z powziętą uchwałą, będą oni urzędować jako ławnicy przy prezydium MRN i to honorowo.

Warto zaznaczyć, że pobory przewodniczących wydziałów przekraczały w ogólnym budżecie miasta kwotę 2 milionów złotych rocznie.

Reorganizacja w wydziałach, a właściwie zmiana w charakterze pracy przewodniczących tych wydziałów, nastąpi z dniem 1 czerwca rb. **(at)**

Fałszywe alarmy

pożary i katastrofy

Jak wynika ze sprawozdania Straży Pożarnej w kwietniu rb. miało miejsce na terenie naszego miasta 32 pożary, w tym: 19 — w domach mieszkalnych, 11 — w zakładach przemysłowych, 2 — w budynkach specjalnych.

Poza tym Straż wyjeżdżała 8 razy do wypadków, 12 razy — naskutek fałszywych alarmów, 24 razy — do katastrof budowlanych oraz odbyła 77 ćwiczeń bojowych.

Wypadek motocyklowy

Na ul. Piotrkowskiej przed posesją nr. 282 zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek. Samochód osobowy, prowadzony przez kierowcę o nieustalonym nazwisku najechał na motocykl. Samochód jechał z przekraczającą przepisy szybkością i nie zważając na dawany przez motocyklistę znak ostrzegawczy gwałtownie skręcił w nieprzepisowym kierunku. Skutkiem tego samochód potrącił o motocykl przewracając go na jezdnię. Jadący samochodem Kazimierz Jakubowski i Zofia Laskowska doznali w wypadku poważnych obrażeń ciała.

Dziś rozpoczyna się w Łodzi

pobór mężczyzn rocznika 1927

W myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej dziś rozpoczyna się w naszym mieście pobór mężczyzn rocznika 1927 oraz ochotniczy pobór mężczyzn, urodzonych w latach 1928, 1929 i 1930, którzy złożyli do Rejonowej Komendy Uzupełnień podanie o przyjęcie ich do służby wojskowej.

Pobór przeprowadzony będzie wspólnie z wydziałem wojskowym Zarządu Miejskiego.

Pobór odbywać się będzie w lokalach rejestracyjnych, tj. w dwóch punktach w RKU nr 1 przy ul. Świętokrzyskiej Nr 13/15 i w R. K. U. Nr 2 przy ulicy Ogrodowej nr 34, według wywołanych w odnośnych obwieszczeniach liter na które rozpoczynają się nazwiska poborowych. Przy komisjach poborowych uruchomione zostaną przez Tow. Przyjaciół Żołnierza i Polski Czerwony Krzyż specjalne bufety.

Poborowi winni stawić się na ko ponieważ przed przeglądem odbędą się, w myśl zarządzenia Ministerstwa Zdrowia, prześwietlenia roentgenologiczne.

O wcieleniu do służby wojskowej zarejestrowani otrzymają specjalne zawiadomienia.

Należy zaznaczyć, że niezależnie od rejestracji rocznika 1927 odbędzie się wkrótce druga rejestracja dla rocznika 1928, połączona z przeglądem lekarskim.

Fotografie łódzkich szupowców

W posiadaniu Żydowskiego Instytutu Historycznego oddział w Łodzi znajdują się spisy i fotografie b. szupowców (funkcjonariuszy tzw. „Schutzpolicei") w Łodzi.

Uprasza się wszystkie osoby, które mogłyby złożyć zeznania o działalności i zachowaniu się szupowców w Łodzi w czasie okupacji o zgłoszenie do lokalu Instytutu—Narutowicza 32 m. 7.

Kolorowe pudełka do cukierków

Jak pracuje wytwórnia blaszanych opakowań?

W łódzkiej Wytwórni Opakowań Blaszanych pachnie acetonem. Zatrzymujemy się przy dużej maszynie. Pomiędzy dwa jej wałki, ociekające białym lakierem wsuwa się prostokątne płachty blachy. Wychodzą mokre i lśniące. Po wysuszeniu blaszane arkusze muszą być pokryte kolorowym napisem, czy rysunkiem. Do tego celu służą maszyny, z wyglądu zbliżone do drukarskich. Wprawne ręce wsuwają arkusz pod prasę: zgrzyt, syk, głuchy stukot trybów i nagle wypływa on zmieniony do niepoznania, pokryty kolorowymi rycinami i napisami.

Obok stoi dziwny przyrząd. Duże, prostokątne „korytko" drga miarowo — to w prawo, to w lewo, a umieszczone w nim zielone i białe szklane kulki trą się o blachę i szlifując arkusz, umieszczony pod spodem.

Przy sąsiedniej maszynie jeden z robotników wytłacza wieczka do pudełek. Jedno naciśnięcie pedała i podsunięcie blachy pod pionowy walec, a już do kosza padają gotowe wieczka — jedno, drugie, dziesiąte...

Wyrób pudełka do landryn jest bardziej skomplikowany. Potrzebne są walce, które nadają im zasadniczy kształt rur.

Po chwili chwytają je już następne ręce, które „zszywają" ich brzegi i przymocowują zaokrąglone denka. Gotowe pudełko może już iść do sklepu.

W magazynie piętrzą się stosy sprowadzonej blachy i cała masa gotowych, różnokolorowych pudełek dla „Wedla" czy „Fuchsa", pudła do pasty itp.

Odbiorcami wytwórni opakowań są spółdzielnie firmy prywatne i państwowe.

Fabryka prócz pudełek produkuje także emblematy (godła państwowe), szyldy, okucia do szpul włókienniczych, i tarcze zegarowe dla Państwowej Fabryki Zegarów.

WETERAN PRACY

51-osobowa załoga Wytwórni ze swojego zadania wywiązuje się dobrze, o czym świadczyć mogą następujące dane:

W lutym 1946 r. wyprodukowano 5.200 kg. opakowań blaszanych w r. 1947 — 7,400 kg. — a w r. 1948 — 10,340 kg.

Wśród załogi fabrycznej znajduje się 70-letni staruszek. Jest to najstarszy robotnik tej fabryki tokarz, tow. Klimkiewicz. Należy do PPS od 1905 r. Przy swoim warsztacie stoi bez mała 28 lat. Gdy przyszedł do pracy był to mały zakład, który posiadał wszystkiego dwie maszyny. Tow. Klimkiewicz był też jednym z pierwszych, którzy powrócili do „starej budy" po opuszczeniu Łodzi przez okupanta. Jego dziełem są odremontowane części maszyn, on zreperował szereg precyzyjnych narzędzi, przy których stracił dwa palce.

Dziś wraz z całym zespołem czuwa nad solidnością produkcji i wykonaniem planu. W wielu wypadkach przodownicy pracy tej fabryki wykonali normy w 130 — 150 procent. (j.j.p.)

Cielę beczy
milicja ma kłopot

Przed kilku dniami Sujecki Jan i Krzymianowski Janusz napotkali na ulicy błąkające się ciele. Zwierzę wystraszone ruchem ulicznym ryczało żałośnie i plątało się bezradnie wśród ludzi. Usiłowano je schwytać — uciekało. Ku ogólnej uciesze zorganizowano pościg, cielę złapano i odprowadzono do najbliższego komisariatu.

Ponieważ dotychczas nikt się po zwierzę nie zgłosił, podaje się do wiadomości, że znajduje się ono w VIII komisariacie M. O. **(b)**

Umowa zbiorowa
dla piekarzy

Inspektorat Pracy zwołać ma w tych dniach konferencję, celem zawarcia umowy zbiorowej dla pracowników młynów i piekarzy województwa łódzkiego. Udział w konferencji wezmą przedstawiciele spółdzielni i cechów.

Obecna umowa zbiorowa obowiązuje od kwietnia. Obecnie pracownik piekarski otrzymuje 95 zł za godzinę. Niefachowi pomocnicy piekarscy zarabiają 70 zł za godzinę. (o)

Wypowiedziano walkę
stonce ziemniaczanej

W Łodzi zwołana została konferencja członków Komitetu Obywatelskiego do walki ze stonką ziemniaczaną. Wygłoszony w czasie konferencji referat zapoznał jej uczestników z planem akcji walki ze stonką. Akcja obejmuje w rb. na obszarze woj. łódzkiego 100 proc. wszystkich pól kartoflanych.

Komitet dysponuje 30 tonami środków chemicznych, które w razie potrzeby zostaną użyte celem zwalczania szkodników.

Komunikat
Dyrekcji Okr. Poczt i Telegrafów w Łodzi

Zarządy pocztowe państw, których samoloty lądowały na lotniskach Palestyny, powiadomiły Ministerstwo P. i T. o zawieszeniu z dniem 1 maja rb. na czas nieograniczony komunikacji pocztowo-lotniczej z Palestyną.

W związku z tym zawiesza się przyjmowanie przez urzędy pocztowe w Polsce przesyłek listowych lotniczych do Palestyny.

Towarzystwo Przyjaźni
Polsko - Radzieckiej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi podaje do wiadomości, że na podstawie legitymacji Towarzystwa można nabywać w kasie Teatru Powszechnego, ul. 11-go Listopada, bilety ulgowe na sztukę „Już nigdy nie skłamię" w dniach: 20, 21, 22 i 23 bm.

Od dnia 22 bm. w sekretariacie Towarzystwa będą do nabycia bilety zniżkowe na dzień 31 bm. do Teatru Wojska Polskiego na sztukę pt. „Otello".

Plan roczny w 11 miesięcy

Państwowe Zakłady Uszczelniania i Wyrobów Azbestowych w Łodzi zobowiązały się wykonać roczny plan produkcji najpóźniej do dnia 1 grudnia br.

OBWIESZCZENIE
w sprawie spisu użytków rolnych i zasiewów, spisu zwierząt gospodarskich oraz szacunku plonów.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Rolnictwa — podaje do wiadomości, że na skutek zarządzenia Ministra Administracji Publicznej z dnia 20 marca 1948 roku (Dz. U. M. A. P. nr 11, poz. 71) przeprowadzone będą:

1) spis użytków rolnych i zasiewów w czasie od 1 do 15 czerwca 1948 r.

2) Spis zwierząt gospodarskich w czasie od 1 do 15 lipca 1948 r.

3) szacunek plonów od 16 sierpnia do 31 października 1948 r.

Komisarze spisowi, zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje z pieczęcią Zarządu Miejskiego, obejdą w tym czasie nieruchomości oraz gospodarstwa rolne, położone w obrębie m. Łodzi i dokonają na miejscu szczegółowego spisu posiadłości i upraw rolnych, a także zwierząt gospodarskich łącznie z drobiem oraz dokonają szacunku plonów.

Na żądanie komisarza spisowego każdy zainteresowany obowiązany jest udzielić wyczerpujących i prawdziwych wiadomości w zakresie pytań, objętych formularzami spisowymi. Zeznania złożone komisarzom spisowym mogą być używane wyłącznie do zestawień statystycznych, a więc złożenie zgodnych z prawdą zeznań spisowych nie narazi żadnego obywatela na jakikolwiek uszczerbek. Natomiast uchylający się od spełnienia tego obowiązku, składający zeznania nieprawdziwe i w ogóle utrudniający wykonanie czynności przy badaniach statystycznych podlegają w trybie administracyjnym karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 30.000.— zł lub jednej z tych kar (art. 12 i 13 dekretu z dnia 31.7.1946 r. o organizacji statystyki państwowej — Dz. U.R.P. nr 41, poz. 239).

Spisy mają dla gospodarki Państwa bardzo doniosłe znaczenie, dlatego też wzywa się zainteresowanych do ułatwienia komisarzom spisowym ich pracy przez chętne i rzetelne podawanie danych spisowych.

Łódź, dnia 19 maja 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

O G Ł O S Z E N I E

Dyrekcja Hoteli Miejskich w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony **na dostarczenie 600 m firanek, o szerokości 3 m.**

Bliższych informacyj zasięgnąć można w Dyrekcji (Łódź, ul. Piotrkowska 67 pokój Nr 4).

Oferty, z podaniem wysokości cen za 1 m bieżący oraz wzorów, **składać należy** w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostarczenie 600 m firanek" **do dnia 21 maja** rb., do godziny 10, w Dyrekcji Hoteli, ul. Piotrkowska 67, pokój Nr 4, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 11 nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Łódź, dnia 19 maja 1948 roku.

Dyrekcja Hoteli Miejskich w Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE

L e k a r z e

DOKTÓR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Południowa 28, druga — siódma wieczorem. —7819

Dr med SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje, Kilińskiego 132 w godz. 13—14 i 16—18. Tel. 205-55 232

Dr. ZOFIA KOŁSUT — choroby kobiece akuszeria, wznowiła przyjęcia, godz. 3—5 pp. Piotrkowska 70—8, tel. 213-22. 42

DR MIKOŁAJ BORNSTEIN - choroby kobiece, ul. Traugutta 9. III p. powrócił.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO dowód osobisty, legitymację PPS, tramwajową podmiejską, kartę RKU — Kutno, Szubert Stefan, Ozorków, Cmentarna 25. —560

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej wydane na nazwisko Jarzębiak Bolesława Łódź, Okręgowa 13 —560

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Kultury i Sztuki — podaje do wiadomości, iż — w myśl zarządzenia Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 24 lutego 1947 r. w sprawie działalności teatralnych zespołów amatorskich — wszystkie zespoły amatorskie (z wyjątkiem szkolnych i wojskowych), działające na terenie m. Łodzi, podlegają obowiązkowej rejestracji.

Zespoły, które do tej pory formalności tych nie dopełniły, winny natychmiast zarejestrować się w Wydziale Kultury i Sztuki w Referacie Teatrów — Łódź, ul. Próchnika 11 w godzinach od 10 do 12, gdyż w przeciwnym razie nie będą miały prawa urządzenia publicznych imprez teatralnych.

Jednocześnie Wydział Kultury i Sztuki komunikuje, iż zezwolenia na każdorazowe przedstawienia publiczne udzielane będą tylko zarejestrowanym zespołom amatorskim — po uprzednim zaakceptowaniu repertuaru przedłożonego przed rozpoczęciem prób wyżej wymienionemu Wydziałowi.

Łódź, dnia 19 maja 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

W myśl art. 84 dekretu z dnia 1. 3. 1947 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84) Urząd Skarbowy w Łowiczu, podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 22 maja 1948 r., o godz. 10 rano odbędzie się **SPRZEDAŻ Z LICYTACJI** zajętych ruchomości na rzecz Skarbu Państwa u niżej wymienionych zobowiązanych:

1. Jana Kukli, zam. w Łowiczu, ul. Sienkiewicza Nr 3.
   1 samochodu ciężarowego z przyczepką firmy „Berford", oszacowany zł 760.000,— i 2 konie (klacz i wałach) oszacowane zł 200.000,—.
2. U Edwarda Bursa, zam. w Łowiczu, ul. Rynek Kilińskiego Nr 3/10.
   2 konie, kasztan lat 4 i kary lat 9, oszac. zł 270.000,—. platformy 2 — ogumione, oszacowane zł 120.000,—.
3. U Jabłońskiego Jana, zam. we wsi Grudze, gmina Dąbkowice na R. Kilińskiego i Targowicy w Łowiczu.
   1 motocykl setka „silnik Sacha, rama Wanderer" oszacowany zł 30.000,— i 2 szt. krowy, czarna i czarno-granIasta, oszacowana zł 80.000,—.

Na mocy art. 88 wyżej wymienionego dekretu cena wywołania rozpocznie się od połowy szacunku.

Zajęte ruchomości oglądać dnia 22 maja 1948 r., od godziny 8 do 12 w lokalach zobowiązanych, zaś motocykl i 2 krowy na r. Kilińskiego i Targowicy w Łowiczu. (7332)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH ul. PIOTRKOWSKA Nr 111 POSZUKUJE:

Dwie biegle piszące rutynowane **MASZYNISTKI** — **INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW-ELEKTRYKÓW i MECHANIKÓW** na kierownicze stanowiska produkcyjne i techniczno-administracyjne oraz doświadczonych **KONSTRUKTORÓW** do Centralnego Biura Konstrukcji.

Oferty z dotychczasowym przebiegiem pracy zawodowej kierować należy do Wydziału Personalnego. (PAP 3399)

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO w ŁODZI, ul. WIĘCKOWSKIEGO Nr 33

zaangażuje natychmiast :

4 REFERENTÓW SPRZEDAŻY,
4 MASZYNISTKI-KORESPONDENTKI ze znajomością **korespondencji handlowej.**

Zgłoszenia z podaniem, życiorysem i zaświadczeniem z ostatniego miejsca pracy, kierować do działu Personalnego Centrali. (7334)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony **na dostawę artykułów żywnościowych dla stołówek fabrycznych.**

Firmy, biorące udział w Przetargu nadsyłać winny ceny na towary tylko pierwszej jakości, z zaznaczeniem ilości oferowanego towaru.

Ziemiopłody muszą odpowiadać wymogom Giełdowym, a mięso i przetwory pierwszej jakości.

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na ceny oraz przeprowadzenia przetargu ustnego lub piśmiennego między wybranymi oferentami, a także unieważnienia Przetargu bez podania przyczyn.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na Dostawy Stołówkowe" należy składać w Wydziale Zakupu R. C. A. w Łodzi, Plac Zwycięstwa Nr 2/4.

Otwarcie kopert odbędzie się dnia 24 maja 1948 r. o godz. 11. (PAP 779)

STOW. ARCHITEKTÓW RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ — ODDZIAŁ ŁÓDZKI

ODPOWIEDZI na pytania do Konkursu S. A. R. P. Nr 171 na projekt gmachu biurowego Centrali Tekstylnej w Łodzi

1. Maksymalna szerokość bloku „B" od ul. Sienkiewicza ca 17 m, bloku „E" — dowolna.
2. Przestrzenie nad prześwitami od ul. Sienkiewicza i ul. Narutowicza należy zabudować do wysokości bloków „B" i „E".
3. Niewielkie przesunięcia w ukształtowaniu powierzchni zabudowy budynków „G", „B" i „E" są dozwolone.
4. Ilość kondygnacji należy przyjąć z warunków konkursu, przyczym budynek „G" posiadać winien 12 pięter, co z parterem daje 13 kondygnacji. Budynek „B" i „E" 5 kondygnacji nawiązanych do gabarytu istniejącego budynku przy ul. Sienkiewicza o 4 kondygnacjach.
5. W grupach kondygnacji: III, IV, V oraz VI, VII, VIII a także IX, X i XI i XII pomieszczenia wymienione pod literami a) i b) należy rozumieć łącznie z każdej z wymienionych grup kondygnacji, a nie dla każdej z osobna.
6. Podane w uwagach budynku „G" p. 1 należy skreślić słowa „prysznice ogólne".

Sekretarz Konkursu

Inż. Arch. STANISŁAW KOWALSKI

(K. 1158)

Redaguje Zespół.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.

SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i administracji 136-91, 257-34

Redaktor Naczelny	180-48	Dyr. Delegatury „Wiedza"	268-86
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism	257-38
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37, 223-22
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-38
		Rozdzielnia	272-67

Redakcja — Łódź Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D — 018913